



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ



Obywatelski  
PARLAMENT  
Seniorów

# Sytuacja osób starszych w Polsce z uwzględnieniem aspektów medycznych, społecznych i ekonomicznych

VI sesja  
Obywatelskiego Parlamentu Seniorów



Sytuacja osób starszych  
w Polsce z uwzględnieniem  
aspektów medycznych,  
społecznych  
i ekonomicznych

KANCELARIA SENATU

WARSZAWA 2020

Przedruk materiałów Kancelarii Senatu w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Kancelarii Senatu. Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Materiały z VI sesji Obywatelskiego Parlamentu Seniorów  
pod Honorowym Patronatem Marszałka Senatu RP  
prof. Tomasza Grodzkiego

1 października 2020 r.

Redaktor  
Małgorzata Pogoda

Redaktor techniczny  
Mariusz Florek

Zdjęcia  
Michał Józefaciuk

ISBN 978-83-65711-81-6

Centrum Informacyjne Senatu  
Dział Wydawniczy  
Nakład 200 egz.

# Otwarcie sesji



## **Marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki**

Szanowne Panie! Szanowni Panowie! Zaproszeni Goście! Pani Marszałek! Państwo Posłowie i Senatorowie!

Witajcie w domu, bo przecież Senat historycznie pochodzi od Rady Starszych. Senat jest miejscem, w którym Parlament Seniorów powinien czuć się jak u siebie. Dlatego dziwię się, że dopiero VI sesja Obywatelskiego Parlamentu Seniorów odbywa się właśnie tutaj. Mam nadzieję, że nie jako ostatnia. Pamiętajcie, że drzwi Senatu Rzeczypospolitej są dla was otwarte i zawsze jesteście tu mile widziani, nie tylko jako goście, ale także jako gospodarze sesji Parlamentu Seniorów.

Spotykamy się w sali, która nie jest dostępna dla każdego. Delegacje zwykle gościmy w innych salach senackich, ale uznałem, że tak zacna instytucja powinna obradować właśnie tutaj. Parlament Seniorów reprezentuje prawie dziewięćmilionową rzeszę seniorów – chociaż sześćdziesiąt lat to w zasadzie jeszcze młody wiek, a zwłaszcza młody duch. Dziewięć milionów to wielka grupa osób, które z jednej strony kipią energią i entuzjazmem, ale z drugiej strony są w stanie zaoferować naszej Ojczyźnie mądrość, doświadczenie i coś, co nazywamy relacjami wyniesionymi z całego życia, które pozwalają nam spojrzeć na rzeczywistość z pewnego dystansu, a jednocześnie służyć wiedzą i doświadczeniem innym pokoleniom, dzieciom i wnukom. To jest kapitał bezcenny.

Wiem, że będą tu omawiane ważne sprawy, od kwestii zdrowia po kwestie socjalne. Nie chcę się w tej chwili na ten temat wypowiadać, ale zapewniam, że mamy świadomość, jak istotne są te sprawy dla seniorów. W zajęciach Uniwersytetów Trzeciego Wieku bierze udział kilkaset tysięcy studentów. Inne inicjatywy seniorskie też pokazują, że mądra władza potrafi wykorzystać energię, mądrość i życiowe doświadczenie seniorów, a zła władza traktuje ich jak zło konieczne, na co nie można pozwolić. Jednym z wyznaczników cywilizacyjnych poziomu danego państwa jest to, jak traktuje bezbronnych, małe dzieci, ludzi starszych, schorowanych, tych, którzy w naszych rodzinach są seniorami.

Patrzę na państwa i jestem głęboko przekonany, że rozpiera was energia, a mądra władza powinna tę energię i mądrość wykorzystać. Pamiętajcie, że w Senacie zawsze będą z uwagą słuchane wasze rady. Będziemy starali się nie tylko współpracować, ale wasze myśli, idee, wasze postulaty postaramy się przekuć w ustawy i inicjatywy legislacyjne. Dziękuję, że państwo nas zaszczytowało swoją obecnością. Czekają nas długie obrady, dlatego życzę, aby po dzisiejszym spotkaniu wszyscy wyszli z tej sali zadowoleni, że zrobiliśmy znowu coś dobrego dla naszej ukochanej Ojczyzny. Wszystkiego dobrego i owocnych obrad!

### **Krystyna Lewkowicz\***

Panie Marszałku! Szanowni Goście! Drodzy Delegaci!

Dziękuję za uroczyste otwarcie VI sesji plenarnej Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Witam państwa bardzo serdecznie w tym szczególnie ważnym dniu i w nobilitującym nas miejsku.

Honor, szacunek i godność, ponadczasowe wartości, które są dla osób starszych szczególnie cenne, wystawiane były w ostatnim okresie na różne próby. Za sprawą pana marszałka profesora Tomasza Grodzkiego, który zaprosił do Senatu przedstawicieli Obywatelskiego Parlamentu Seniorów oraz objął honorowym patronatem cały ruch senioralny w Polsce, możemy spotkać się w siedzibie parlamentu. Nie muszę nikogo przekonywać, jakie to ma dla nas moralne i symboliczne znaczenie. Wielokrotnie o tym mówiliśmy, że żadne dobra materialne nie są w stanie zrekompenzować nam tego, że nie mogliśmy współpracować z Sejmem przez ostatnie cztery lata. Była to dla nas szczególnie deprymująca okoliczność. Jeszcze raz, panie marszałku, serdecznie dziękujemy za ten piękny gest i mądrą decyzję.

Szanowni Państwo! Parlament Seniorów nie przetrwałby, gdyby nie władze Warszawy, samorząd, który pomagał nam przez cztery lata. Jeszcze nie ma z nami pana prezydenta Rafała Trzaskowskiego, ważne okoliczności go zatrzymały i dołączy do nas później, w związku z tym powrócę do tego tematu i do podziękowań.

W naszym społeczeństwie wiele osób nas popiera, pomaga nam. Doceniają to, co robimy społecznie. Nie jestem w stanie wszystkich wymienić, ale pozwólcie, że zrobię jeden wyjątek. Od piętnastu lat, zawsze,

---

\* Krystyna Lewkowicz – przewodnicząca Prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.



w każdej sytuacji, jest z nami pan poseł Michał Szczerba, więcej nie muszę mówić i go reklamować. Dziękuję, panie pośle.

Obrady Obywatelskiego Parlamentu Seniorów w gmachu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej to właściwe miejsce na poważną debatę z seniorami i o seniorach. Czujemy się bowiem współodpowiedzialni za losy kraju, za warunki, w jakich żyją i będą żyć nasze dzieci i wnuki oraz za sposób wychowania przyszłych pokoleń. Mottem działania Obywatelskiego Parlamentu Seniorów jest: „Seniorzy i przyszłość Polski”. Kiedy powiedziałam to motto na I sesji w Sejmie, ktoś sparafrazował: „Seniorzy to przyszłość Polski”. Zachowajmy nieco dystansu i skromności, ale hasło „Seniorzy i przyszłość Polski” oznacza symboliczny udział i chęć współtworzenia rzeczywistości i tego, co nas będzie otaczało w najbliższych latach. Mamy, jako grupa dziewięciu milionów Polaków, bardzo wiele do zaoferowania społeczeństwu, własnej rodzinie, krajowi i sobie nawzajem. Dysponujemy wiedzą, doświadczeniem, mamy za sobą kariery zawodowe, tworzymy wolontariat, dysponujemy siłą nabywczą naszych skądinąd skromnych emerytur i rent – wartości stu czterdziestu miliardów złotych, mamy też dziewięć milionów głosów wyborczych. To ogromny potencjał społeczny i gospodarczy. Niekoniecznie trzeba nas lubić, ale wszystkie środowiska powinny doceniać ten potencjał i się z nami liczyć. Seniorzy chcą współdecydować o swoim losie, reprezentować interesy i bronić praw wszystkich polskich seniorów – to jest misja i cel Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

Pozwólcie państwo, że w imieniu państwa i swoim powitam teraz naszych dostojnych gości. Jeszcze raz bardzo serdecznie witam pana marszałka Senatu profesora Tomasza Grodzkiego. Witam panią wice-marszałek Sejmu, Małgorzatę Kidawę-Błońską. Doceniamy, że wspierała nas przez te cztery lata i mówiła: „Jeszcze wspólnie doczekamy obrad w Sejmie, w Senacie”. Dziękujemy pani marszałek za te słowa otuchy. Witam pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego. Też współpracowaliśmy, kiedy był pan ministrem pracy. Witam pana posła Michała Szczerbę, przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Witam panią senator Beatę Małecką-Liberę, przewodniczącą senackiej Komisji Zdrowia. Witam pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej. Witam pana profesora Piotra Błędowskiego, który ostatnio został dziekanem Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Przy okazji serdecznie gratulujemy. Witam panią Elżbietę Bogucką, pełnomocnik Zarządu Województwa Mazowieckiego ds. Polityki Senioralnej. Witam panią Lidię Ułanowską, dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej

w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Ten departament to jest „nasze dziecko”. Stworzyliśmy go, kiedy szukaliśmy odpowiedniej komórki reprezentującej interesy seniorów. Witam panią Ewę Sapkę-Pawliczak, reprezentującą Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Witam panią posłankę Wandę Nowicką.

W tej sali jest obecnych pięciu z dziewięciu laureatów honorowych wyróżnień środowiska senioralnego pod nazwą „Wielka Osobowość Uniwersytetu Trzeciego Wieku”. To potwierdza trafność decyzji kapituły, skoro te osoby do tej pory z nami są.

Witam osoby zaufania publicznego oraz wszystkich delegatów przybyłych do nas z bliska i z daleka, w szczególności pozdrawiam tych, którzy całą noc jechali, by dotrzeć na sesję. Bardzo się cieszę, że wspólnie z panem marszałkiem mogę pełnić honory gospodarza.

Przechodzimy teraz do wystąpień. Oddaję głos naszym gościom honorowym. Zapraszam panią wicemarszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską.

# Wystąpienia



## **Małgorzata Kidawa-Błońska\***

Witam państwa bardzo serdecznie. Widzę tutaj osoby, które pamiętają I sesję Parlamentu Seniorów, która odbyła się w Sejmie. To było dla nas wszystkich wielkie święto, że po latach rozmów udało nam się te obrady zorganizować. Był wtedy tam obecny Władysław Kosiniak-Kamysz, Michał Szczerba, Krzysztof Kwiatkowski, Beata Małecka-Libera, Wanda Nowicka, pani Krystyna Lewkowicz i wielu z państwa. Znam twarze, bo spotykamy się co roku. Pamiętam, z jakim bólem przyjęliśmy to, że nie dane nam było kolejnych sesji Parlamentu Seniorów odbyć w Sejmie. W zeszłym roku w Muzeum POLIN powiedziałam, że wierzę, że jednak spotkamy się w parlamencie, i udało się, dzięki marszałkowi Grodzkiemu, wrócili państwo do parlamentu. To jest miejsce, gdzie wasz głos powinien być słyszany. Ponad dziewięć milionów Polaków przekroczyło sześćdziesiąty rok życia. To jest wielka energia, bo macie doświadczenie, pomysły. Są też problemy i trzeba o nich rozmawiać. W poprzednich kampaniach rozmawialiśmy o tym, że trzeba zmienić i stworzyć system wyższych emerytur. Mówiliśmy o emeryturze bez podatku, o tym, że konieczne jest uregulowanie sprawy, kiedy jedno z małżonków odchodzi, a druga osoba popada w ubóstwo. To są kwestie, które musimy wspólnie rozwiązać. Może nie w tym momencie, ale trzeba kiedyś te decyzje podjąć.

Mamy pandemię, która najbardziej dotyka osoby starsze. Ochrona zdrowia, temat, o którym jeszcze rok temu nie myśleliśmy, że trzeba będzie się z tym mierzyć. To jest dobre miejsce, żeby państwo nam opowiedzieli o swoich doświadczeniach, co działa, a co nie działa, co trzeba inaczej zorganizować. Z pandemią będziemy musieli żyć przez jakiś czas i trzeba się dobrze do niej przygotować. Jeżeli sami tego nie zrobimy, to bardzo trudno będzie potem oczekiwać, że władza będzie realizowała to, co dla nas najważniejsze.

---

\* Małgorzata Kidawa-Błońska – wicemarszałek Sejmu RP.

Spotykacie się u siebie w terenie, organizujecie Uniwersytety Trzeciego Wieku. Nie wiem, jak to szybko zleciało, że te uniwersytety mają już czterdzieści pięć lat. Nasz najlepszy towar eksportowy, zawsze będę o tym mówiła. To ma wielkie znaczenie nie tylko edukacyjne, organizacyjne, ale przez te działania nie jesteście sami, pomagacie także innym, nie tylko się doskonalicie, ale działacie dla całego środowiska, w którym mieszkacie. Pani przewodnicząca powiedziała, że seniorów nie trzeba lubić, to prawda, ale trzeba was kochać, bo jesteście naszymi dziadkami, rodzicami, to jest bardzo ważne.

Mam nadzieję, że obrady pozwolą wypracować nowe, mądre rozwiązania, że nadal będziemy razem. Wierzę, że kiedyś na dużej sali plenarnej w Sejmie zapewnimy czterysta sześćdziesiąt miejsc, będą państwo mogli siedzieć obok siebie i wtedy ten głos będzie mocno słyszalny. Senat, jak powiedział pan marszałek, jest dobrym miejscem do takich spotkań, życzę więc owocnych obrad i tego, żebyśmy spotkali się w przyszłym roku z uśmiechami, z energią, bo to nie tylko parlament, ale także przyjaźnie, znajomości, które mają ogromne znaczenie. Dziękuję bardzo.

## **Krystyna Lewkowicz**

Teraz zapraszam pana Władysława Kosiniaka-Kamysza, prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## **Władysław Kosiniak-Kamysz\***

Wielce Szanowny Panie Marszałku Senatu! Pani Marszałek Sejmu! Pani Przewodnicząca! Drodzy Goście, Reprezentanci Środowiska Senioralnego! Szanowni Parlamentarzyści!

Dla mnie to zawsze jest niezwykle spotkanie, z wieloma z was znamy się od prawie dziesięciu lat. Dobrze, że jesteście i cieszę się, że możemy się spotkać w polskim Senacie. To w połowie powrót do normalności, do tego, co powinno być, bo wasze miejsce od samego początku, kiedy powstała inicjatywa powołania Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, powinno być w parlamencie. To była inicjatywa, która miała na stałe wpisać się w program funkcjonowania polityki senioralnej w Polsce, miała trwale wpisać się w oblicze polskiego parlamentaryzmu. Mieliśmy plany dalekosiężne, które dotyczyły zaangażowania w proces legislacyjny, opiniowania ustaw dotyczących wszystkich dziedzin związanych z życiem seniorów. Seniorów jest coraz więcej i będzie coraz więcej. Mądre państwa, mądrzy politycy wyprzedzają ten scenariusz siwiejącej Polski, siwiejącej Europy. My mieliśmy plany, nie są dzisiaj możliwe do zrealizowania. Nie z naszej winy, ale z powodu decyzji wyborców. My się na to nie możemy obrażać, tylko musimy zrobić wszystko, żeby polityka senioralna uzyskała na nowo godne miejsce w polskim życiu publicznym. Trzeba stworzyć nowy dział administracji rządowej, jakim będzie polityka wobec osób starszych. To kolejny krok po Departamencie Polityki Senioralnej. Powinien być określony reprezentant, minister, który w swoich obowiązkach będzie miał zajmowanie się seniorami. I to jest nasz cel. Celem jest również powrót na salę plenarną Sejmu, o tym mówiła pani marszałek. Celem jest też stworzenie takiego miejsca dla seniorów, by mogli wypowiedzieć się, mieć wpływ na kształtowanie ustawy, kształtowanie tego, co jest esencją prawa stanowionego w Polsce.

Jesteście siłą, bez której nie obejdą się zmiany w Polsce. Nie chciałbym, żeby ktoś próbował wam wmówić, że Polska jest tylko dla

---

\* Władysław Kosiniak-Kamysz – prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego.

tych, którzy są młodzi, pracują i są aktywni zawodowo. Polska jest dla wszystkich i musi być godne miejsce dla tych, którzy wchodzi w dorosłość, dla tych, którzy się uczą, ale musi być też godne miejsce pod względem bytu, ale także szacunku dla przekonania, dla wrażliwości, obecności w życiu społecznym.

Dla mnie takim projektem, któremu jestem w stanie poświęcić całą aktywność i też bardzo wiele w polityce, jest emerytura bez podatku. Nie spocznę, dopóki ten projekt nie zostanie przedstawiony w Sejmie w taki sposób, że będzie mógł być uchwalony. Dla mnie to wielkie zobowiązanie wobec was. Z tym zobowiązaniem tutaj przychodzę z posłami, panią Bożeną Żelazowską i panem Zbigniewem Ziejewskim. Pod tym projektem zebraliśmy podpisy, to jest projekt obywatelski, leży w zamrażarce. On jest po prostu potrzebny, bo w ostatnich czterech, pięciu latach nastąpił wzrost odsetek osób starszych żyjących w ubóstwie relatywnym, wzrost odsetek osób starszych żyjących w niedostatku, pomimo trzynastej emerytury – ona nie gwarantuje systemowego rozwiązania, bo jest przyznawana na razie tylko w latach wyborczych. A ja chcę, żebyśmy tworzyli państwo zbudowane na systemie rozwiązań gwarantujących stabilne, godne życie.

To jest warstwa ekonomiczna, ale bardzo ważna jest też warstwa dotycząca zdrowia, jakości życia w dobrym zdrowiu, opieki nad osobą starszą. My zapoczątkowaliśmy rozwój domów dziennego pobytu – Domy „Senior-Wigor”. Oczywiście nazwa musiała być zmieniona, bo nic, co było przed 2015 r., nie może się ostać. Próbuje się wmówić Polakom, że nie było np. polityki rodzinnej, nie było polityki senioralnej. To jest bzdura, bo razem z tu siedzącą panią Krystyną Lewkowicz, i z wieloma z was, tworzyliśmy i politykę rodzinną, i urlopy macierzyńskie dla młodych, i domy dziennego pobytu, i program aktywności społecznej osób starszych. Tylko ten program wtedy dawał szansę różnym organizacjom, a dzisiaj słyszę, że wiele organizacji, które mają dobre pomysły, nie może od lat w tym konkursie uzyskać wsparcia. Dlaczego? Może dlatego, że z nami współpracowali. Teraz się ich stygmatyzuje, bo się podzieliło Polskę. Podzieliło się seniorów, podzieliło się młodych. Jest zasada: „Dziel i rządź, a będzie ci łatwiej”, ale to patologiczna zasada, która wcześniej czy później prowadzi kraje do upadku.

Cieszę się z obecności pana profesora Piotra Błędowskiego, bo to wybitna postać, z którą tworzyliśmy Radę Polityki Senioralnej, bardzo za to dziękuję. Badanie PolSenior pokazuje potrzeby, również w aspekcie zdrowotnym, dla mnie tak bliskim jako lekarza, myślę, że też dla pana marszałka, profesora medycyny. To są wyzwania, które przed nami stoją. Jesteśmy do waszej dyspozycji, ale proszę też o wsparcie w różnych



działaniach, które będą podejmowane w najbliższych latach. Musimy wspólnie przywrócić godne miejsce dla Obywatelskiego Parlamentu Seniorów i nadać właściwe miejsce polityce senioralnej w Polsce.

Na koniec dwa słowa, najbardziej aktualne od sześciu miesięcy: bądźcie zdrowi.

### **Krystyna Lewkowicz**

Zapraszam teraz do zabrania głosu pana posła Michała Szczerbę, przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

## Michał Szczerba\*

Szanowny Panie Marszałku! Pani Marszałek! Pani Przewodnicząca! Wszyscy Wymienieni Wcześniej Goście! Ale przede wszystkim delegatki i delegaci na VI sesję Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, witajcie w parlamencie!

Panie Marszałku! Długo czekaliśmy na ten dzień, ale warto było czekać, bo dzisiaj przed nami, przed środowiskiem polskich senierek i seniorów wielkie wyzwania. Wiem, że o tym państwo będziecie dziś dyskutować. Dzisiaj zostały podane nowe dane dotyczące zachorowań na Covid-19. Blisko dwa tysiące zakażeń każdego dnia. Ta sytuacja, którą mamy w Polsce od marca, powoduje różnego rodzaju zmiany, sytuacja osób starszych przez ostatnie pół roku też znacząco się zmieniła. Będziecie państwo o tym rozmawiać, będziecie oceniać i na tę ocenę bardzo czekamy. Jak państwo polskie jest przygotowane do tego, żeby zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne seniorkom i seniorom? Jak zabezpieczono domy pomocy społecznej, zakłady opiekuńczo-lecznicze, inne instytucje, które zajmują się opieką nad osobami starszymi? Dzisiaj mamy wielkie wyzwania, o których również przypomina nieobecny dzisiaj profesor Adam Bodnar. To jest kwestia osób chorych na choroby otępienne, w szczególności na chorobę Alzheimera. Mieliśmy we wrześniu konferencję w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Państwo na tej sali jesteście osobami aktywnymi, reprezentantami wielu środowisk seniorskich, ale są seniorzy, którzy nie widzieli się ze swoimi rodzinami przez ostatnie pół roku. To są osoby, które znajdują się w ośrodkach pobytu stałego.

Musimy dzisiaj mówić o konkretach. Przede wszystkim wyzwaniem numer jeden, które musi podjąć również Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku, to kwestia wzmocnienia polityki senioralnej i reprezentacji osób starszych. Podejmujemy się jako Parlamentarny

---

\* Michał Szczerba – przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku razem z państwem, z Obywatelskim Parlamentem Seniorów, przygotować nowelizację ustawy o osobach starszych. I nie tylko zobowiązujemy się do tego, ale kiedy ten projekt powstanie, uzgodniony ze środowiskiem senioralnym, prosimy pana marszałka, by inicjatywa ustawodawcza w tej sprawie została zgłoszona przez Senat

Szanowni Państwo! Potrzebna jest skuteczna koordynacja, ewaluacja polityki senioralnej. Konieczne jest wzmocnienie ustawowe Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Seniorzy muszą znać swoje prawa, a państwo decydenci, władze publiczne na każdym szczeblu, muszą znać swoje obowiązki wobec osób starszych.

Kolejna sprawa, którą spowodował Covid-19, to wypychanie osób osiągniętych wiek emerytalny z ich zakładów pracy. To rzecz niedopuszczalna. Uważamy, że wiedza, doświadczenie zawodowe zgromadzone przez wiele lat powinny służyć zakładom pracy, powinny służyć polskiej gospodarce i rynkowi pracy. Stworzymy propozycję dotyczącą zachęt do dłuższej aktywności zawodowej osób starszych, co wpłynie również na wyższe dochody emerytów. To jest propozycja, o której państwo już słyszeliście wcześniej, a którą w tej chwili konkretyzujemy. Zwolnienie pracowników i pracodawców z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od przychodów z pracy osób starszych, które przekroczyły wiek emerytalny, ale nie pobierają tego świadczenia – te składki będą opłacane z budżetu państwa.

Kolejna ważna sprawa. Nie ma dzisiaj z nami nieodżałowanego senatora wielu kadencji Mieczysława Augustyna, którego serdecznie pozdrawiamy. Wrócimy do projektu pomocy osobom o ograniczonej samodzielności. W każdym normalnym państwie europejskim osoby niesamodzielne wymagające pomocy mają uzupełniane dotychczasowe świadczenia o kwestie związane z opieką nad nimi. To jest wsparcie ich opiekunów – bony opiekuńcze, urlopy dla opiekunów. Myślę także o osobach chorych na choroby otępienne.

W państwa imieniu w grudniu Klub Koalicji Obywatelskiej złożył projekt ochrony pieszych, bardzo ważna sprawa. Jeżeli zobaczycie statystyki, wynika z nich jednoznacznie, że pieszymi, którzy są najbardziej narażeni, są osoby starsze. Chcemy zapewnić bezwzględne prawo pierwszeństwa dla pieszych. To jest rzecz bardzo ważna, żebyście państwo czuli się bezpiecznie w miejscu, które jest zarezerwowane dla pieszych, czyli na przejściu dla pieszych.

Kolejna sprawa. Mamy nowego ministra zdrowia, do którego dzisiaj apelujemy. Od pięciu lat czekamy na Narodowy Program Alzheimerowski. Dzisiaj są z nami na sali przedstawiciele organizacji

alzheimerowskich. Światowa Organizacja Zdrowia dała Polsce termin, jak i wszystkim pozostałym krajom członkowskim ONZ, do 2025 r., ale dlaczego musimy być na szarym końcu, dlaczego zawsze musimy robić wszystkie rzeczy na ostatni moment. Apelujemy do ministra zdrowia o podjęcie rozmów z Obywatelskim Parlamentem Seniorów, ze środowiskami organizacji alzheimerowskich i przygotowanie oraz wdrożenie już w tym roku Narodowego Programu Alzheimerowskiego. To absolutny priorytet.

Szanowni Państwo! Kolejna ważna rzecz to kwestia, która mnie szczególnie boli, o niej mówił Rafał Trzaskowski i pewnie o tym będzie dzisiaj wspominał. Pozwólcie, że przytoczę dane Eurostatu. W Polsce mężczyźni otrzymują średnio emerytury wyższe od emerytur kobiet. O ile? O 19%. Jaka jest przyczyna tej sytuacji? Oczywiście Polki, matki, żony w czasie, kiedy mogły być aktywne zawodowo, wychowywały swoje dzieci. Trzeba zrobić wszystko, to jest obowiązek parlamentu, obowiązek nas wszystkich, żeby wynagrodzić, w jakiś sposób uzupełnić ten czas braku aktywności zawodowej, który był poświęcony rodzinie, poprzez dodatek dla kobiet. Propozycja, która padła, to dwieście złotych dodatku do emerytury za każde wychowane dziecko. Mam nadzieję, że Parlament Seniorów tę inicjatywę poprze.

Obywatelski Parlament Seniorów w Polsce nie jest oderwany od innych parlamentów seniorów w Unii Europejskiej. Przypomnijmy krótko historię. Luksemburg, listopad 1993. Zbiera się po raz pierwszy Europejski Parlament Seniorów. Parlament Europejski, który był inicjatorem tego wydarzenia, daje bardzo precyzyjną rekomendację dla wszystkich krajów członkowskich. Polska wtedy nie była krajem członkowskim Unii Europejskiej. W każdym kraju członkowskim powinno powstać na poziomie krajowym przedstawicielstwo osób starszych, w formule Parlamentu Seniorów. Pani prezes Krystyna Lewkowicz, wspierana przez panią marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską, panią premier Ewę Kopacz, pana ministra Władysława Kosiniaka-Kamysza, doprowadziła do tego, że w Polsce powstał Obywatelski Parlament Seniorów. Chcielibyśmy, żeby ta inicjatywa była rozszerzana, żeby była zauważana. Chcielibyśmy również, i to jest apel także do polskich europosłów, aby w przyszłości został zorganizowany w Polsce Europejski Parlament Seniorów. Polska już ma sześć lat doświadczeń, lepszych i gorszych, przy współpracy władzy publicznej i przy jakiejś formie obstrukcji. Stworzyliście państwo nie tylko reprezentację ogólnopolską, ale delegatury w wielu regionach. One funkcjonują bardzo sprawnie, współpracują z urzędami marszałkowskimi. To jest wielki potencjał, którym możemy dzielić się z innymi krajami.

Chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie pogratulować i podziękować za wszystkie inicjatywy. Polityka senioralna nie może być tworzona bez udziału państwa, ona musi być kreowana z państwa współuczestnictwem. Mamy świadomość, w jakiej sytuacji demograficznej jesteśmy. Pierwszy raz w historii naszego kraju osoby po sześćdziesiątym roku życia stanowią już ponad 25% społeczeństwa. To wielki potencjał dziewięciu i pół miliona Polek i Polaków, o których mówiła pani prezes Krystyna Lewkowicz.

Dzisiaj chcielibyśmy również mówić o solidarności międzypokoleniowej, chcielibyśmy mówić o tym, że już w tej chwili seniorów w Polsce jest o ponad dwa miliony więcej niż dzieci i młodzieży poniżej siedemnastego roku życia. To powoduje, że dzisiaj powinniśmy współpracować w ramach stworzonych ram prawnych, czyli Młodzieżowych Rad Gminy oraz Gminnych Rad Seniorów. Polska musi być krajem przyjaznym dla osób w każdym wieku.

Pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz mówił o dziale administracji rządowej, który zajmie się polityką senioralną. To bardzo dobry pomysł, ale myślę, że powinniśmy się przygotować do czegoś jeszcze bardziej ambitnego. Mianowicie rok 2023 to musi być rok, kiedy państwa głos pozwoli na to, że w Polsce powstanie ministerstwo polityki senioralnej, ministerstwo, które będzie koordynowało politykę senioralną, międzyresortową, politykę dotyczącą różnych obszarów polityk publicznych. To wielkie wyzwanie, do którego Parlament Seniorów musi się przygotować.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za tę sesję, odbywającą się w trudnych warunkach epidemicznych. Bądźcie państwo zdrowi, dbajcie o siebie, bo wirus jest nadal groźny. Jeżeli ktoś mówi, że on przestał być groźny, to po prostu kłamie.

## **Krystyna Lewkowicz**

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, czekamy na wystąpienie prezydenta Warszawy, pana Rafała Trzaskowskiego. Dotrze do nas troszkę później. Od razu udzielimy mu głosu, bo to bardzo ważny partner nie tylko dla Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Rozwiązania Warszawy w zakresie polityki senioralnej od kilkunastu lat są naprawdę na bardzo wysokim poziomie, nowatorskie, świeże – ja się nimi wszędzie chwalam. Mimo to nigdzie w Polsce nie powtórzono sukcesu Warszawy polegającego na tym, że z organizacjami senioralnymi zawiera

się umowy trzyletnie. Jaka jest różnica między umową trzyletnią a jednoroczną, nie muszę mówić.

Poproszę o zabranie głosu pana Grzegorza Błażewicza, zastępcę Rzecznika Praw Pacjenta. Nasz Parlament Seniorów nawiązał współpracę z Biurem Rzecznika Praw Pacjenta. Ona rozwija się bardzo dobrze, jesteśmy w różnych komisjach. Prosimy o podsumowanie sytuacji seniorów w dobie pandemii.

# Bezpieczeństwo zdrowotne seniorów w dobie pandemii

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Parlamentarzyści! Szanowni Państwo Delegaci!

Bardzo dziękuję za zaproszenie na to wydarzenie Rzecznika Praw Pacjenta. Każdy pacjent bez względu na wiek potrzebuje świadczeń zdrowotnych, łatwo dostępnych, kompleksowych i wysokiej jakości, przy czym wszystkie te elementy muszą być spełnione łącznie, abyśmy mogli mówić o satysfakcji z leczenia. Rzecznik Praw Pacjenta ogłosił rok 2020 Rokiem Polskiego Seniora. Epidemia koronawirusa spowodowała, że wiele wydarzeń zaplanowanych z seniorami i dla seniorów mogło odbyć się bądź odbywa się online. Chciałbym jednak podkreślić, że Rzecznik stale podejmuje inicjatywy nie tylko w obszarze działań systemowych, ale też pochyla się nad sprawami zgłaszanymi indywidualnie przez seniorów, ich bliskich i opiekunów. Zgłaszane do nas problemy dotyczą m.in. kolejek oczekujących na świadczenia opieki zdrowotnej, braku pogłębionej diagnostyki u osób starszych, braku koordynacji w leczeniu farmakologicznym osób starszych w przypadku tzw. polipragmazji, ograniczonego dostępu do świadczeń geriatrycznych, chodzi tutaj o brak lekarzy, oddziałów geriatrycznych, ich nierównomierne rozmieszczenie na terenie kraju, długiego okresu oczekiwania na rehabilitację geriatryczną, medyczną również, zastrzeżeń do standardów opieki w zakładach stacjonarnych, w tym w zakładach opiekuńczo-leczniczych czy domach pomocy społecznej dla seniorów.

Wiele informacji o problemach pacjentów seniorów Rzecznik otrzymuje od organizacji pozarządowych działających w ramach Rady Organizacji Pacjentów, w której wyodrębniono Zespół ds. Seniorów. Poruszamy tam wiele problemów m.in. bilans siedemdziesięcio- czy

---

\* Grzegorz Błażewicz – zastępca Rzecznika Praw Pacjenta.

osiemdziesięciolatka, rozmawiamy o prawach pacjenta w codziennym kontakcie z zarządzającymi podmiotami leczniczymi, osobami wykonującymi zawody medyczne. Zauważamy, że nadal potrzebna jest edukacja, zarówno edukacja personelu, jak i pacjentów. Pacjent świadomy swoich praw jest partnerem w trakcie udzielania świadczeń zdrowotnych, pacjent nieświadomy jest jedynie biernym obserwatorem zdarzeń.

Bardzo ważnym aspektem, na jaki zwraca uwagę Rzecznik, jest brak koordynacji między opieką społeczną a opieką medyczną nad osobą starszą. W wielu przypadkach potrzebne jest wsparcie socjalne stanowiące uzupełnienie świadczenia medycznego. Rozdział polityki społecznej i zdrowotnej w wielu sytuacjach niedostatecznie zabezpiecza potrzeby seniora. Powyższe mogą obrazować chociażby problemy całodobowych jednostek pomocy społecznej, w których przebywają osoby starsze podczas epidemii koronawirusa, chociażby w zakresie dostępu do personelu, braku wytycznych w zakresie bezpiecznego postępowania z pacjentami. Tym samym konieczne jest pogłębienie nadzoru na styku opieki społecznej i zdrowotnej. Rzecznik, widząc wskazaną potrzebę, podjął inicjatywę w zakresie stworzenia nowego prawa pacjenta w ramach prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych, mianowicie prawa do pomocy ze strony jednostek zapewniających całodobową opiekę w uzyskaniu świadczeń zdrowotnych. Mimo braku finansowania tego zadania chcemy po prostu dołożyć sobie pracy jako Biuro Rzecznika Praw Pacjenta, gdyż uważamy, że ten obszar tego wymaga.

Chciałbym wyjaśnić, że Rzecznik Praw Pacjenta jako centralny organ administracji rządowej właściwy w sprawach ochrony praw pacjenta jest kompetentny w stosunku do podmiotów leczniczych, a więc do podstawowej opieki zdrowotnej, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, szpitalnictwa, w stosunku do świadczeń wykonywanych przez osoby indywidualnie wykonujące zawód medyczny. Nie mamy kompetencji *stricte* w stosunku do domów pomocy społecznej bądź całodobowych miejsc pobytu osób chorych, również seniorów, i mam tutaj na myśli również prywatne domy opieki. Widzimy taką potrzebę, aby Rzecznik Praw Pacjenta w zakresie dostępu do świadczeń zdrowotnych mógł również działać na rzecz i w interesie pacjentów seniorów. Są to jedne z elementów wymagających zmian w postrzeganiu kompleksowości polityki wobec osób starszych, a tych elementów jest znacznie więcej.

Rzecznik powołał również Radę Ekspertów, organ opiniodawczy, w którego ramach odbyło się spotkanie poświęcone tematyce senioralnej. Rada wskazała m.in., że strategia proponowana dla osób starszych, tj. ograniczenie aktywności życiowej, może długoterminowo skutkować pogorszeniem się stanu zdrowia seniorów, dla których ruch jest istotnym elementem wpływającym na ogólne samopoczucie i zdrowie.



Wobec nowych informacji o czasie trwania epidemii ważne pozostaje zdefiniowanie możliwości wykonywania rehabilitacji geriatrycznej, aktywności ruchowej, a także promowanie kontaktów międzyludzkich za pośrednictwem spotkań na odległość w celu ograniczenia chociażby objawów depresji u osób starszych.

Konieczne jest także zwrócenie uwagi na sytuację domów pomocy społecznej oraz przygotowanie wytycznych organizacyjnych, mających na celu zminimalizowanie ryzyka zakażenia koronawirusem, w tym opracowanie kompleksowych, nowych procedur oraz standardów, a w ślad za tym zabezpieczenie kadrowe, sprzętowe i materiałowe podmiotów, w których przebywają seniorzy.

Przedmiotowe postulaty zostały przekazane przez Rzecznika Praw Pacjenta do Ministerstwa Zdrowia, które koordynuje walkę z epidemią. Z tego miejsca chciałbym wszystkim państwa zapewnić, że pracownicy Biura Rzecznika Praw Pacjenta wspierają i będą nadal wspierać seniorów poprzez możliwość chociażby kontaktu za pośrednictwem Telefonicznej Informacji Pacjenta. W zespole Rzecznika pracują również seniorzy, którzy swoją ogromną wiedzą i doświadczeniem, również życiowym, wspierają pacjentów, ale stanowią też ogromną wartość dla pozostałych, młodszych pracowników naszej instytucji. Nasi pracownicy, seniorzy, są cenionymi, bardzo wartościowymi pracownikami. Z ich porad można korzystać na co dzień m.in. podczas rozmów na infolinii czy w trakcie osobistych spotkań. Ze swojej strony deklaruję dalsze zainteresowanie Rzecznika państwa problemami, a co za tym idzie dalszą działalność na rzecz poprawy sytuacji seniorów.

Na zakończenie pokuszę się o jedną osobistą refleksję. W ubiegłym roku, gdy jechałem na Senioralia do Krakowa i przygotowywałem się do wystąpienia, zdałem sobie sprawę, że za niespełna dwadzieścia lat będę osobą z grupy sześćdziesiąt plus, a potem sześćdziesiąt pięć plus. W perspektywie kilku, kilkunastu lat liczba polskich seniorów zwiększy się o kilka milionów. Musimy się na tę sytuację przygotować.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie i wszystkim życząc dużo zdrowia.

## **Krystyna Lewkowicz**

Dziękuję. Zapraszam teraz pana profesora Piotra Błędowskiego. Pan profesor jest prekursorem i od wielu lat pracuje z nami nad tworzeniem polityki senioralnej w Polsce.

## Społeczne aspekty życia seniorów w dobie pandemii

Szanowni Państwo! Dziękuję za zaproszenie i za miłe słowa, jakie usłyszałem na wstępie. Współpracę z organizacjami seniorskimi, także z Parlamentem Seniorów, traktuję nie tylko jako zobowiązanie, ale jako swego rodzaju zaszczyt, bardzo ważny dla mnie, bo mam okazję do uczenia się i każde spotkanie z państwem, z przedstawicielami poszczególnych organizacji jest taką właśnie okazją.

Dzisiaj chcę przedstawić państwu kilka informacji dotyczących społecznych aspektów życia seniorów w dobie pandemii. Można powiedzieć, że to, co za chwilę przekażę, to raport z frontu, a nie podsumowanie. Do robienia podsumowań niestety jeszcze droga daleka. To, co dzisiaj można zauważyć, to że pandemia bardzo wyostrzyła spojrzenie na sytuację seniorów. Wyostrzyła, co nie znaczy, że widzimy wszystko lepiej, ale widzimy nieraz być może nawet zbyt ostro. Bo stereotypy dotyczące zachorowalności osób starszych i tego, że są najbardziej narażone na problemy zdrowotne związane z pandemią, zostały wyolbrzymione, utrwaliły się już w naszym społeczeństwie. I znowu mimo wieloletniej pracy, by przedstawić osoby starsze jako te, które są coraz bardziej aktywne, które wcale nie muszą mieć specjalnych problemów zdrowotnych, są sprawne, ciekawe świata, to wyobrażenie znowu zostało zachwiane. Z drugiej strony pamiętajmy o tym, że osoby starsze stanowią coraz większą część naszego społeczeństwa, ale to, co nie zmienia się, to ogromne wewnętrzne zróżnicowanie tej populacji. Mówimy o tych, którzy mają lat sześćdziesiąt czy sześćdziesiąt pięć, o tych, którzy mają lat osiemdziesiąt albo osiemdziesiąt pięć. No i w końcu pamiętajmy, że mamy już w kraju około sześciu tysięcy

---

\* Prof. dr. hab. Piotr Błądowski – dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

osób, które ukończyły setny rok życia i one także są w bardzo różnej kondycji. Niektóre ciągle jeszcze aktywne, inne znacznie mniej, ale te różnice w wieku, sytuacji rodzinnej, dochodowej, poziomie wykształcenia, dostępie do różnego rodzaju udogodnień, jakie życie nam stwarza, one powodują także różnice w sytuacji osób starszych w okresie pandemii.

Chciałem zwrócić uwagę na kilka spraw, np. związanych ze strukturą gospodarstwa domowego. Zwłaszcza w okresie samoizolacji, czy to dobrowolnej, czy to wymuszonej, widzimy doskonale, jak skład gospodarstwa domowego, wykształcenie, dostęp do rozmaitych urządzeń komunikacji elektronicznej w dużej mierze determinuje nasze funkcjonowanie. Począwszy od możliwości korzystania z usług bankowych i finansowych, z rozmaitych świadczeń, poprzez dostęp do rozmaitych komunikatorów, które ułatwiają zdalną komunikację z rodziną. No i wreszcie możemy mieć dostęp do rozmaitych usług społecznych, w tym także edukacji, bo przecież wiele instytucji, a wśród nich także Uniwersytety Trzeciego Wieku, oferują różnego rodzaju zajęcia w trybie online, i to jest zawsze jakaś namiastka kontaktu, który był dotychczas stosowany.

Proszę mi pozwolić odwołać się do dostępnych już wyników badań, tych krajowych i zagranicznych. Nie będzie tu niczego zaskakującego, jeżeli powiem, że to, co najbardziej doskwiera osobom starszym, to po pierwsze, lęk i poczucie zagrożenia, a po drugie, samotność, wręcz osamotnienie, i to jest zupełnie naturalne i zrozumiałe. Instytut Gospodarstwa Społecznego, którym mam zaszczyt kierować, kończy właśnie pierwsze w Polsce badanie pamiętników z czasu koronawirusa. Tam nie ma wielu pamiętników napisanych przez osoby starsze, ale w bardzo wielu pamiętnikach pisanych przez osoby młodsze pojawia się jako wątek poboczny sytuacja osób starszych, babć i dziadków, starszych rodziców, i okazuje się, że to nie tylko osoby starsze cierpią na brak kontaktu z członkami rodziny, ale także inni członkowie rodziny odczuwają niedosyt, brakuje im takiej możliwości kontaktu. A jeżeli chodzi o to, kto pierwszy podejmuje decyzje o zakończeniu izolacji, o wznowieniu kontaktów rodzinnych, to zdecydowanie górują tutaj osoby starsze.

Pozostawiając na chwilę ten wątek na boku, chciałbym zwrócić uwagę, że od 2013 r., kiedy możemy mówić w Polsce o rozwoju polityki senioralnej, mamy do czynienia z kolejnymi dokumentami, które tę politykę senioralną mają kształtować, wytyczać. Ten ostatni ma w tytule trzy bardzo ważne określenia: bezpieczeństwo, uczestnictwo i solidarność. Okazuje się, że na skutek sytuacji kryzysowej, do której zresztą nikt z nas ani w kraju, ani za granicą nie był przygotowany, dwa z tych trzech filarów są poważnie zachwiane. Poczucie bezpieczeństwa

i poczucie uczestnictwa i możliwości uczestnictwa. To jest naturalne, że żadne wykłady prowadzone online nie dostarczą nam takiej przyjemności i takich dodatkowych emocji związanych z bezpośrednimi kontaktami społecznymi jak te, w których normalnie uczestniczymy. Poczucie bezpieczeństwa jest poważnie zagrożone, i to nie tylko przez samą chorobę i przez groźbę złapania wirusa, ale przede wszystkim dlatego, że dostęp do usług medycznych, do świadczeń zdrowotnych, jest utrudniony. W związku z tym ryzyko, że inne choroby mogą się rozwijać albo nie zostaną we właściwym momencie zdiagnozowane, również niesie poczucie zagrożenia. Wiele osób starszych na skutek trudnej sytuacji ekonomicznej musiało dorabiać, teraz tej możliwości nie mają. Ich sytuacja dochodowa także ulega znacznemu pogorszeniu, to także zwiększa poczucie zagrożenia. A jeżeli samotność i brak kontaktu stają się bardziej dolegliwe niż samo poczucie zagrożenia, osoby starsze decydują się na rezygnację z samoizolacji, obiektywnie rzeczywiście potrzebnej. Okazuje się, że potrzeba kontaktu jest silniejsza. To pokazuje, że poczucie bezpieczeństwa i możliwości partycypacji w życiu społecznym nie są zagwarantowane w taki sposób, jak byśmy sobie to wyobrażali. Ta sytuacja oznacza, że potrzebujemy ogromnego wysiłku związanego z rozbudową infrastruktury społecznej i dostępu do usług społecznych.

W ostatnim czasie obserwujemy przede wszystkim rozwój świadczeń finansowych, ale nie negując potrzeby wprowadzenia tych świadczeń, musimy zdawać sobie sprawę – i to chciałbym wyraźnie podkreślić – że nie zawsze da się dodatkowe pieniądze zamienić na jakieś dobra albo usługi. W związku z tym fakt, że osoby starsze dysponują nieco większymi dochodami niż wcześniej, wcale nie oznacza, że dzięki temu mogą lepiej zaspokoić swoje potrzeby. Brak rozbudowanych usług społecznych jest w tej chwili jedną z największych słabości naszej polityki senioralnej, czy też jak ostatnio zaczyna się znowu mówić, polityki społecznej wobec osób starszych.

Na zakończenie chcę zwrócić uwagę na coś, o czym raczej niewiele się mówi, ale musimy być tego świadomi w przyszłości. Pamiętajmy o tym, że organizacje osób starszych, łącznie z Obywatelskim Parlamentem Seniorów, są przedstawicielami wszystkich osób starszych, także tych, którzy ze względów zdrowotnych nie mogą tutaj się zjawić, którzy często nie mogą opuścić swojego miejsca zamieszkania, którzy często nawet nie są w swoim miejscu zamieszkania, bo wymagają pomocy instytucjonalnej. Od jakiegoś czasu coraz więcej mówi się w Europie o procesie, którego nazwa jest bardzo skomplikowana: deinstytucjonalizacja. Niebezpieczeństwo, które ja dostrzegam, polega na tym, że zmniejszamy

liczbę osób mieszkających w rozmaitych placówkach, domach pomocy społecznej, zakładach opieki długoterminowej, ale nie jesteśmy do końca świadomi, że zapewnienie odpowiedniej jakości życia tym osobom, zapewnienie im bezpieczeństwa wymaga tego, żeby w sposób radykalny zbudować cały system świadczeń środowiskowych, świadczeń udzielanych w miejscu zamieszkania. Jesteśmy krajem, w którym skala świadczeń środowiskowych jest bardzo wąła. Jeżeli porównać sytuację osób korzystających z tych świadczeń w naszym kraju z sytuacją osób w krajach sąsiedzkich, czy na południu, czy na zachodzie, to jesteśmy w bardzo niekomfortowej sytuacji. Jeżeli zatem będziemy mówili o deinstytucjonalizacji, mając na myśli przede wszystkim oszczędności, i nie będziemy sobie zdawali sprawy z tego, że taka prawdziwa deinstytucjonalizacja wymaga przede wszystkim znacznych nakładów, które przyniosą rzeczywistą poprawę jakości życia osób niesamodzielnych, a to jest istotą tego procesu, to będziemy mieli w przyszłości jeszcze większe problemy, wobec których nawet te związane z pandemią mogą się okazać nieduże. Mam jednak nadzieję, że tak ważna w naszym życiu społecznym i polityce senioralnej instytucja jak Parlament Seniorów będzie w stanie tę sprawę nagłośnić. Jeżeli będę mógł w tym pomóc, chętnie to zrobię. Dziękuję państwu.

### **Krystyna Lewkowicz**

Bardzo dziękuję, panie profesorze. Teraz proszę o zabranie głosu panią Irenę Moskał.

## 45 lat ruchu UTW, sytuacja organizacji senioralnych w dobie pandemii

Szanowni Państwo! W bieżącym roku przypada 45. rocznica powstania pierwszego w Polsce Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Założyła go pani profesor Halina Szwarc, która będąc żołnierzem Związku Walki Zbrojnej doświadczyła okrucieństwa wojny i czasów stalinowskich. Po wojnie ukończyła studia medyczne. Jako lekarz zajmowała się gerontologią w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Biorąc udział w konferencjach naukowych za granicą, zainteresowała się Uniwersytetem Trzeciego Wieku założonym przez francuskiego profesora Pierre'a Vellasa. Doświadczenie to postanowiła przenieść do Polski, zakładając w 1975 r. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Warszawie przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Przed tym pierwszym w Polsce uniwersytetem postawiła ambitne zadanie: włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego, aktywizację intelektualną, psychiczną i fizyczną słuchaczy, opracowanie metod dalszej edukacji i wdrożenie polityki gerontologicznej. Uniwersytet w 2003 r. przyjął imię swojej założycielki i funkcjonuje do dziś jako Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarc przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Dziś w Polsce jest około siedmiuset uniwersytetów i około czterdziestu polonijnych. Bez fałszywej skromności powiem, że to największy i najbardziej prężny ruch społeczny w Polsce. To właśnie środowisko Uniwersytetów Trzeciego Wieku jest najbardziej eksponowane i nowatorskie oraz wychodzi z najszerszą ofertą programową skierowaną do seniorów.

Zaplanowaliśmy obchody rocznicowe 45-lecia Uniwersytetów Trzeciego Wieku z wielką starannością na przestrzeni dwóch lat. Prolog obchodów odbył się na III Kongresie Uniwersytetów Trzeciego Wieku

---

\* Irena Moskal – prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarc.

w październiku 2019 r. Jako uhonorowanie dorobku pani profesor, a zarazem 45-letniego ruchu UTW, podjęliśmy inicjatywy zakończone sukcesem: uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej jej pamięci na ścianie budynku Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, nazwanie jej imieniem ronda w Warszawie, na Bielanach, otwarcie izby pamięci w bielańskiej bibliotece. Centralne obchody 45-lecia miały odbyć się w maju 2020 r., przygotowaliśmy bogaty program merytoryczny i naukowy, z udziałem licznych gości z polskich i zagranicznych Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Zaprosiliśmy wszystkie Uniwersytety Trzeciego Wieku z Polski i zagranicy, patronat nad uroczystością zgodził się objąć prezydent Warszawy, pan Rafał Trzaskowski, oraz dyrektor Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, profesor Ryszard Gellert.

Na udział w Komitecie honorowym wyraziło zgodę wiele osobistości, włączyły się w te przygotowania Fundacja Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Planowaliśmy wykłady, sesje naukowe, panele dyskusyjne, spotkania, koncert oraz uroczysty poczęstunek. Niestety pandemia pokrzyżowała nasze plany i ze smutkiem musieliśmy poddać się w tej trudnej sytuacji. Odwołaliśmy wszystkie uroczystości, ewentualne wznowienie działań zależy będzie od decyzji Ministerstwa Zdrowia i miasta w sprawie organizacji imprez masowych oraz władz Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, które miało udostępnić nam salę. Opisuję tę sytuację, bo jest typowa i w bardzo poważny sposób oddziałuje na wszystkie organizacje senioralne w Polsce, w tym na aktywność obywatelską seniorów.

Obserwuję podobne sytuacje także w innych Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Warszawie, z niepokojem patrzę na zanikanie ich wieloletniego dorobku. Nasi słuchacze, owładnięci strachem, zamykają się w domu, a izolacja i wykluczenie to pierwszy stopień do depresji i innych dysfunkcji psychicznych. Diagnozowanie ich, a tym bardziej leczenie, to proces bardzo trudny i trwający latami. W naszym otoczeniu na szczęście nikt się nie zaraził koronawirusem i nikt nie zmarł, ale spustoszenie w psychice naszych słuchaczy pozostawia nieodwracalne skutki. Stres osób starszych potęguje poczucie odrzucenia, trudności z uzyskaniem bezpośredniej opieki lekarskiej, oferowane leczenie przez telefon, powtarzalność e-recept bez konsultacji obecnego stanu zdrowia pacjenta, korekty, dozowania itp. Pacjenci nie zgłaszają się do szpitali na diagnostykę onkologiczną, ale jeśli nawet tam się dostaną, to wiele miesięcy muszą oczekiwać na podjęcie leczenia i rehabilitacji. W sumie ogólna kondycja psychofizyczna seniorów gwałtownie się pogarsza,



a seniorzy zapadają na schorzenia i będą odchodzić z powodu chorób, z którymi medycyna i oni sami umieli sobie wcześniej poradzić.

Podobnie jest ze zdalnym nauczaniem. Chcę podkreślić, że być może zdalne kształcenie zdaje egzamin w odniesieniu do studentów lub doktorantów, ale zupełnie nie satysfakcjonuje słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku, nawykłych do intensywnych programów edukacyjnych i aktywizujących społecznie, ale połączonych ze spotkaniami i bezpośrednią wymianą myśli. Po pierwsze, występują tu bariery sprzętowe i kompetencyjne, po wtóre, seniorzy pragną spotykać się z innymi seniorami, a nie siedzieć przed komputerem. Statystyki mówią, że ze zdalnych wykładów i zajęć korzysta nie więcej niż dwadzieścia procent słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Pozostali skazani są na wykluczenie i izolację. Potrzebujemy bardzo, jako całe środowisko, możliwie jak najszybciej powrócić do działalności w uniwersytetach w jak najszerszym zakresie, w zależności od sytuacji związanej z pandemią Covid-19. Pragniemy powrotu do normalności. Zwracam się z gorącym apelem do rektorów szkół wyższych i dyrektorów placówek kultury i sztuki o powtórne otwarcie się na obecność seniorów. Pracując w mniejszych grupach z zachowaniem środków ostrożności i stosując zasady profilaktyki sanitarnej, nie narażamy ani siebie, ani osób prowadzących zajęcia na większe zagrożenie niż wynika to z codziennego funkcjonowania w przestrzeni publicznej, środkach komunikacji, sklepach, urzędach.

To wyjątkowe spotkanie seniorów w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej jest tego najlepszym potwierdzeniem. Mogę jedynie bardzo serdecznie za nie podziękować i podawać jako przykład dobrych praktyk. Dziękuję.

### **Krystyna Lewkowicz**

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, teraz przygotowuje się do wystąpienia pani Teresa Bojanowicz, a ja pozwolę sobie zająć państwu chwilę dodatkową informacją. Oprócz tego, że mogliśmy się dzisiaj spotkać w gmachu Senatu, Senat przygotował dla nas jeszcze inną, niezwykle ważną i piękną niespodziankę. Otóż, proszę państwa, dwa dni temu, we wtorek, odbyła się sesja Senatu i na tej sesji, jako punkt pierwszy, stanęła sprawa podjęcia przez senatorów uchwały w 45-lecie ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Pan marszałek zaprosił tu przedstawicieli Uniwersytetów Trzeciego Wieku i wręczył im uroczystie ten akt w swoim saloniku prasowym. Senatorem sprawozdawcą uchwały był



pan senator Krzysztof Kwiatkowski, a inicjatorem podjęcia takiej inicjatywy ustawodawczej był Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku i obecny tu z nami pan poseł Michał Szczerba. Jeszcze raz mu za to bardzo serdecznie dziękujemy.

Teraz poproszę panią Teresę Bojanowicz, ponieważ chcemy się odnieść do jednego z głównych naszych postulatów zawartych w Deklaracji programowej, jaką jest inicjatywa ustawodawcza.

## **Teresa Bojanowicz\***

Witam Państwa bardzo serdecznie!

Prosiłam o udzielenie mi głosu w imieniu Prezydium Warszawsko-Mazowieckiej Delegatury Parlamentu Seniorów. Mam zaszczyt od miesiąca przewodniczyć jego pracom. Tworzyliśmy katalog spraw, którymi chcemy się zająć. Jedną z tych spraw uznaliśmy za ponadlokalną, a Prezydium zobowiązało mnie do zaprezentowania państwu tej sprawy i naszego stanowiska. Tę sesję traktujemy jako niezwykle doniosłą, niezwykle ważną. Mamy za sobą pięć lat ruchu senioralnego, który powstawał przy ogromnym udziale Uniwersytetów Trzeciego Wieku, ale od pięciu lat obejmuje wszystkie organizacje senioralne, które chcą wspólnie walczyć o prawa i sprawy seniorów.

Doniosłość dzisiejszej sesji jest tym większa, że po pięciu latach znowu jesteśmy na terenie parlamentu. Nie ma pana marszałka Tomasza Grodzkiego, ale pani przewodnicząca powiedziała o przedwczorajszej naszej bytności w Senacie. To spotkanie było wzruszające. W głosowaniu za tą uchwałą wzięło udział 90 senatorów, kłaniali się seniorom w pas i było to absolutnie autentyczne. Myślę, że sam marszałek Tomasz Grodzki nie do końca zdaje sobie sprawę, jaka to dla nas wielka rzecz, że jesteśmy dziś tutaj. Jak to dodaje siły. Warto było wytrwale dążyć do tego, żeby polski senior i reprezentujące go organizacje były traktowane z szacunkiem należnym nie tylko wiekowi, ale naszemu udziałowi w życiu kraju przez wszystkie lata naszego życia i pracy.

Merytoryczna kwestia, którą chciałam przedłożyć szanownym delegatom, z prośbą o akceptację i umieszczenie w Deklaracji programowej, dotyczy nowelizacji ustawy o ludziach starszych. Ponieważ moi przedmówcy odwoływali się do tej ustawy, pokazywali konieczność jej nowelizacji, proszę traktować moje wystąpienie bardziej jako *vox populi*

---

\* Teresa Bojanowicz – przewodnicząca Prezydium Warszawsko-Mazowieckiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

niż jako rozwijanie w szczegółach, czego mianowicie my, seniorzy, oczekujemy w regulacjach prawnych.

W naszym dorobku są dwa fundamenty polityki senioralnej. Nasz ruch zabiega, by była trwała, spójna, konsekwentna. Mamy Parlament Seniorów i regulację prawną w postaci ustawy o osobach starszych. Ale ona była podjęta przed pięciu laty, tymczasem pojawiły się nowe potrzeby. Trzeba się tej ustawie przyjrzeć, znowelizować ją, na pewno rozszerzyć o wiele obszarów, których w ogóle tam nie było. Ustawa nakłada na resort pracy obowiązek składania corocznego raportu, jak ta ustawa jest realizowana. I taki raport został sporządzony. Ma czterysta stron, składa się głównie z danych finansowo-statystycznych, podanych w formie stabelaryzowanej. Jest zamieszczony w Roczniku Statystycznym, a mało kto z nas do niego sięga, krótko mówiąc, jest trudno dostępny. I chyba niezupełnie o to chodzi, żeby w kategoriach statystyczno-finansowych pokazać, co zostało zrobione. Nam by chodziło o to, żeby zobaczyć, na ile i w jakich obszarach poprawiło się nasze życie w następstwie funkcjonowania tej ustawy. A tego nie widzimy. Władze centralne nie skorzystały z pomocy żadnej organizacji senioralnej, która byłaby w stanie empirycznie pokazać, co jest znakomicie, co tylko dobrze, a co jest kompletnie zawalone i trzeba by to poprawić i całej sprawie się przyjrzeć.

W moim przekonaniu przez ostatnie pięć lat w ogóle nie ma polityki senioralnej. To, co się nazywa trzynastą emeryturą, grzecznościowo nazywa się emeryturą, bo to przecież nie jest wysokość naszej emerytury, nie idę w kierunku podejrzeń o korupcję polityczną, natomiast to jest stosunkowo najłatwiejsze do wykonania. Z rozdzielnika każdy emeryt dostaje określone pieniądze, nie trzeba specjalnych analiz, że może nie wszyscy jesteśmy w tej samej sytuacji. Ale nic przez te pięć lat istotnie nie zmieniło się w naszym życiu, w dostępie do lekarza, w bezpieczeństwie socjalnym, w randze reprezentujących nas organizacji. Więcej, ci z nas, którzy w organizacjach senioralnych pracują, być może podzielą moje przekonanie, że te organizacje są marginalizowane, traktowane jak kula u nogi. Damy wszystkim po równo i nikt nie będzie miał pretensji. Nie na tym rzecz polega.

Prosimy o wpisanie tej sprawy, czyli nowelizacji ustawy o ludziach starszych, do Deklaracji programowej naszej sesji i konsekwentnego jej pilnowania. Nie mamy osobowości prawnej dającej możliwości inicjatywy legislacyjnej, więc zwracamy się do posłów, senatorów, do naszych parlamentarzystów, o podjęcie tej inicjatywy. Jest bardzo, bardzo potrzebna.

I na zakończenie, pół żartem, pół serio: Inicjatywa wychodzi od nas, seniorów aktualnych, ale przecież ludzie o pokolenie młodszy od

nas, pracując nad tą ustawą, powinni mieć świadomość, że znajdują się w naszej sytuacji, wcześniej niż sądzą. Ja dziś mam osiemdziesiąt lat, a osiemnaście miałam dopiero przedwczoraj. Dziękuję.

## **Krystyna Lewkowicz**

Proszę państwa, nie chcę być niegrzeczna, ale naprawdę mamy tyle chętnych do zabrania głosu, że musimy zachować dużą dyscyplinę. Wypowiedzi państwa nie mogą przekroczyć trzech minut. Przez trzy minuty można dużo powiedzieć, jeśli jest się przygotowanym. Natomiast bardzo proszę nie przeciągać przemówień, bo nie wystąpią wszyscy, którzy się zgłosili. Dlatego przepraszam, że będę popędzała.

Mamy nowego gościa, na którego bardzo długo czekaliśmy. Pan prezydent Rafał Trzaskowski, serdecznie witamy. Mówiłam już wcześniej, co zawdzięczamy panu prezydentowi i poprzedniej pani prezydent. Proszę o zabranie głosu.

## Rafał Trzaskowski\*

Dzień dobry państwu. Bardzo się cieszę, że tutaj jestem. Przepraszam za spóźnienie, ale dużo się dzieje, jak państwo wiecie. Przed chwilą mieliśmy posiedzenie sztabu dotyczące pandemii. Niestety, będę musiał państwa niedługo opuścić, bo tych spraw jest bardzo wiele. Cieszę się, że wracamy do normalności, czyli do tego, że możemy się spotkać w parlamencie, w Senacie. Podziękowania dla pana marszałka Grodzkiego. Podziękowania również dla pana posła Szczerby, który zawsze jest dobrym aniołem seniorów w Warszawie, i również w całej Polsce, za to, że jesteśmy w tak godnym miejscu gotowi do tego, by dyskutować o tym, co dzisiaj najważniejsze. W tych trudnych czasach, w czasach pandemii, w czasach kryzysu, który niestety zbliża się dużymi krokami, przede wszystkim musimy ze sobą rozmawiać. Musimy słuchać ludzi mądrych, ludzi z doświadczeniem, którzy nie tylko są nam w stanie służyć poradą, jeżeli chodzi o sytuację seniorów w Polsce, ale dzielić się z nami doświadczeniem. To niesłuchanie cenne. Bardzo się cieszę, że w tych trudnych czasach inicjatywa przetrwała, że możemy się spotkać i rozmawiać o konkretach. Rzeczywiście czasy są trudne i wszyscy się zastanawiamy nad tym, jak nasze życie się zmieniło w czasach pandemii, martwimy się o najbliższych. Jak państwo wiecie, epidemia niestety wraca i wygląda na to, że fala zachorowań narasta. Dzisiaj wydane rozporządzenie rządowe jasno wskazuje, że niektóre duże miasta wchodzi do tzw. strefy żółtej, choćby Gdańsk czy Szczecin. Niektóre miasta weszły do strefy czerwonej, np. Białystok, a Warszawa jest na granicy strefy żółtej. Wszyscy w tej chwili martwimy się o zdrowie tych, którzy są najbardziej narażeni. Myślmy o naszych seniorach. Robimy wszystko, żeby dbać o państwa bezpieczeństwo i apelujemy, żeby dbać o siebie, żeby przestrzegać wszystkich obostrzeń, które są wprowadzane.

Droży państwo, niestety mamy też bardzo trudną sytuację budżetową, z różnych względów. Rządzący realizują swoje obietnice

---

\* Rafał Trzaskowski – prezydent m.st. Warszawy.

i absolutnie mają do tego prawo, ale niestety tak się składa, że również za pieniądze samorządów. Z drugiej strony mamy epidemię, która pozbawia samorzady bardzo dużej części dochodów. Warszawa w tym roku straciła półtora miliarda złotych ze swojego budżetu. Staramy się robić wszystko, żeby się koncentrować przede wszystkim na najważniejszych priorytetach. Jak państwo wiecie, ja zawsze mówię, że samorządowcy są od tego, żeby nie przeszkadzać tym, którzy sobie radzą, i starać się pomagać tym, którzy są w trudnej sytuacji.

Przez ostatnie lata media głównie koncentrowały się na sytuacji osób o innej orientacji seksualnej, natomiast my staramy się pomagać absolutnie wszystkim, którzy są atakowani, którzy są słabsi, którzy są na marginesie. Absolutnym priorytetem są właśnie seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, wszyscy, którzy sobie po prostu gorzej radzą w związku z tym, co się w Polsce dzieje. Staramy się pomagać, jak tylko możemy. Te wszystkie programy, które realizujemy, programy dla seniorów, staramy się utrzymać mimo bardzo trudnej sytuacji budżetowej. Walczymy również o to, żeby zadbać o program szczepień na gripę, asygnowaliśmy na to pieniądze. Problem w tym, że te szczepionki nie są jeszcze dostępne na rynku w takiej liczbie, jaką byśmy chcieli. Jeżeli tylko uda się je kupić, to ten program szczepień na gripę będziemy w stanie seniorom zaproponować.

Podtrzymujemy te programy, które są dla nas najważniejsze. Państwo reprezentujecie tych seniorów, którzy są najbardziej aktywni, którzy dają nam tak wiele radości, wiele odwagi i tak wiele marzeń o tym, że jak przybędzie nam odrobinę lat, to będziemy tak samo aktywni i tak samo uśmiechnięci jak wy. Bardzo byśmy tego chcieli. Korzystamy z waszej energii, bo wszyscy wiemy, że gdy nie ma wsparcia od osób doświadczonych, tam sobie trochę gorzej radzimy i potrzebujemy tego waszego wsparcia. Ale oczywiście seniorzy też potrzebują wsparcia i od państwa, i od samorządu. Chcę państwa zapewnić, że to nasz absolutny priorytet i robimy wszystko, co możemy, żeby naszą aktywną politykę w Warszawie podtrzymać. Przez ostatnie lata, jako samorządowcy, skonsolidowaliśmy się, żyli ze sobą w Unii Metropolii Polskich. Spotykamy się, co prawda za pośrednictwem internetu, co tydzień we wtorki. Spotykamy się również w Związku Miast Polskich i rozmawiamy właśnie o sytuacji seniorów. Zastanawiamy się, jak państwu pomóc. Jeżeli chodzi o aktywnych seniorów, zależy nam na podtrzymaniu i na wspieraniu Uniwersytetów Trzeciego Wieku i tak fantastycznych inicjatyw jak ta, którą tutaj państwo reprezentujecie. Ale naszym obowiązkiem jest przede wszystkim skupienie się na tych, którzy sobie gorzej radzą. Mamy specjalne programy, które oczywiście będziemy

kontynuować, tak by zadbać przede wszystkim o opiekę zdrowotną dla seniorów. Jak państwo wiecie, głównie odpowiada za to rząd, natomiast my robimy, co możemy, żeby tę niedoskonałą, trzeba to jasno powiedzieć, sytuację w służbie zdrowia polepszyć, zwłaszcza jeżeli chodzi o profilaktykę, bo to samorząd może robić.

Przez cały czas apelujemy do rządzących o współpracę. Nie chcę dzisiaj politykować, ale jak wiecie, współpraca różnie się układa. Apelujemy przede wszystkim o lepszą informację i koordynację. Dlatego że dzisiaj sytuacja jest taka, że bardzo wiele obowiązków przerzuca się na barki samorządu, co doprowadza to tego, że my mamy po prostu mniej pieniędzy, żeby pomagać tym, którzy tego potrzebują. Często jesteśmy informowani w ostatniej chwili. Sytuacja w szpitalach jest trudna, bo my walczymy o to, żeby szpitale nie tylko walczyły z covidem, ale żeby mogły normalnie funkcjonować. Ceną, którą płacimy za epidemię, jest to, że wszystkie inne zabiegi, operacje są odwoływane, a ci, którzy są w ciężkiej sytuacji zdrowotnej, często nie mogą czekać. Jako prezydent miasta odpowiadam za dziesięć szpitali. Bardzo nam zależy, żeby te szpitale mogły normalnie funkcjonować, i próbujemy o tym otwarciu rozmawiać z rządzącymi, dlatego że dzisiejsza sytuacja doprowadza do paraliżu. Chcemy więcej testów, chcemy jasnego podziału obowiązków i również pomocy. Samorząd tej pomocy potrzebuje, bo na razie radzimy sobie sami. To my w większości kupujemy środki ochrony osobistej, kupiliśmy respiratory. Robimy, co możemy, żeby się przygotować na trudną sytuację, a przecież respiratory nie są potrzebne tylko i wyłącznie do walki z covidem, tylko są potrzebne przy wszystkich trudnych operacjach.

Chcę jasno powiedzieć, że będziemy walczyć o to, żeby programy samorządowe, które są podtrzymywane, dalej funkcjonowały i mogły się rozwijać pomimo bardzo trudnej sytuacji. Dotyczy to zwłaszcza organizacji pozarządowych. Piszecie państwo w swojej Deklaracji o sytuacji społecznej osób starszych. Wirus spowodował dezorganizację, nastąpiło zawieszenie działalności organizacji pozarządowych, również tych, które zajmują się sprawami senioralnymi. My oczywiście robimy wszystko, żeby te organizacje dalej mogły funkcjonować, również w nowej rzeczywistości, która stawia przed nami zupełnie nowe wyzwania.

Czytałem Deklarację i mam nadzieję, że są jeszcze w naszym kraju takie sprawy, gdzie możemy politykę zostawić na boku i próbować się z rządzącymi porozumieć. Chcę podziękować wszystkim z państwa, którzy pozostają aktywni, i proszę to przekazać koleżankom i kolegom, bo są seniorzy, którzy mimo że są w wieku emerytalnym, dalej uczą nasze dzieci w tej piekielnie trudnej sytuacji, którą mamy dzisiaj

w edukacji. Dalej leczą naszych bliskich, a to jest naprawdę w dzisiejszych czasach heroizm. Ci, którzy mogliby się schować w domu, dalej walczą o to, żeby inni mogli być zdrowi, żeby inni mogli się kształcić. I tutaj olbrzymie podziękowania dla państwa. My będziemy popierać postulaty związane z zapewnieniem zdrowia dla seniorów, zwłaszcza lepszemu monitorowaniu sytuacji seniorów. Musimy pamiętać, że w czasach Covid-19 nie można innych spraw pozostawić na boku, takich jak np. choroby otępienne. To jest plaga naszych czasów, to jest sytuacja, w której tylko aktywność może sobie z tym radzić w sposób najbardziej efektywny. Państwo reprezentują właśnie tych najbardziej aktywnych seniorów, którzy zachęcają swoje koleżanki i kolegów do tego, żeby dalej używać szarych komórek i je ćwiczyć. Chciałem państwu powiedzieć, że na pewno wielu z was to się lepiej udaje niż niektórym politykom. To dobry sygnał dla nas wszystkich. I oczywiście, jeżeli chodzi o kwestie związane z dostosowaniem się do nowej sytuacji, również praca nad wolontariatem, wspieranie tych, którzy pomagają seniorom w trudnej sytuacji. My w sposób szczególny opiekujemy się powstańcami warszawskimi i wiemy, jak trudno im pomagać w momencie, kiedy są zamknięci w domu. To wymaga od nas wysiłku, ale do tego wysiłku jesteśmy gotowi. Możemy się dzielić doświadczeniami. Najważniejsze, drodzy państwo, żeby państwa traktować w sposób partnerski. To, że się spotykamy w Senacie Rzeczypospolitej, jest dobrym zwiastunem tego, że wracamy do normalności. Wracamy do tego, że seniorzy są traktowani w sposób partnerski, przynajmniej przez część klasy politycznej.

Państwo proponujecie inicjatywy legislacyjne. Chodzi o funkcjonowanie reprezentacji seniorów, ale również o przeciwdziałanie przemocy wobec osób starszych, bo dużo się mówi o przemocy w rodzinie, i bardzo dobrze, niestety często rządzący wycofują wsparcie dla organizacji pozarządowych, które się tym zajmują, ale nie możemy tracić też z horyzontu przemocy wobec osób starszych. Jeżeli chodzi o przeciwdziałanie dyskryminacji, tak jak państwu mówiłem, my w Warszawie naprawdę chcemy pomagać tym, którym jest trudniej. Akurat tak się zdarzyło, że wszyscy skupiają się tylko na jednej grupie osób, i dobrze, bo oni są dzisiaj prześladowani i atakowani. My jednak musimy pomagać wszystkim i tutaj ta polityka senioralna jest najbardziej rozbudowana. Inne inicjatywy, które dotyczą tych spraw, o których wspomniałem: wdrożenie Narodowego Programu Alzheimerowskiego. Mamy w Warszawie Centrum Alzheimerera. Możemy dzielić się doświadczeniami kontynuowania prac nad konwencją dotyczącą praw osób starszych. Nawet najbardziej zaprzysięgli liberałowie się nauczyli, że trzeba po prostu pomagać, zwłaszcza tym, którzy są w trudniejszej sytuacji,



że wszelkiego rodzaju inicjatywy, takie jak np. emerytura bez podatków, powinny być wspierane. Rząd powinien być naciskany, i pan prezydent, żeby się wywiązywali ze swoich zobowiązań. Wzrastają koszty utrzymania, wszyscy to widzimy. Nawet ta pomoc, którą państwo nam oferuje, topnieje w kontekście rosnących cen. My staramy się w Warszawie robić wszystko, co możemy, ale to nie jest proste, bo tu podwyżek nie było od wielu lat i np. cena wody została obniżona.

Wysłuchaliśmy się w głos seniorów, jeżeli chodzi o zagospodarowanie odpadów, dlatego że ten system, który w Warszawie funkcjonuje, czyli tzw. ryczałt, w nieproporcjonalny sposób dotyka osób, które mieszkają samotnie. Zmieniamy ten system na powiązany ze zużyciem wody. Zawsze są tacy, którzy w tym systemie odnajdą się gorzej, ale będziemy chronić rodziny wielodzietne. Niestety nie ma sprawiedliwego systemu, bo ustawodawca zabronił naliczania opłat za zagospodarowanie odpadów od ilości wyprodukowanych śmieci, bo tak by było po prostu najbardziej sprawiedliwie. Ale wsłuchujemy się w głosy mieszkańców. Słyszałem od seniorów, że system ryczałtowy jest niesprawiedliwy, mimo że też staraliśmy się zadbać o ochronę seniorów.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące komunikacji miejskiej, robimy wszystko, żeby ceny pozostały na tym samym poziomie, mimo że inne miasta podnosiły ceny o 30–40%, a w Warszawie podwyżek nie było od ośmiu lat. Ale idą naprawdę ciężkie czasy. Będziemy robili wszystko, żeby ochronić te najważniejsze programy i priorytety. Natomiast musimy też szykować się na to, że czasami trzeba będzie podejmować niełatwe decyzje. Jednak chcę państwa zapewnić, że będziemy robili tylko to, co konieczne, i zawsze będziemy się starali państwa chronić jako tę grupę, która wsparcia potrzebuje.

W trudnym czasie pandemii musimy wsłuchiwać się w państwa głos i reagować jak najszybciej. W tak ważnej dla nas kwestii porozumienie polityczne jest najbardziej możliwe, bo wszyscy co do priorytetów się zgadzamy, żeby starać się ponad podziałami politycznymi porozumiewać w sprawie, która dotyczy nas wszystkich. Bez waszego wsparcia, bez waszej mądrości, bez waszego doświadczenia, bez heroicznej postawy nauczycieli, pielęgniarek, lekarzy, którzy mogliby już odejść na emeryturę, ale dalej pomagają nam funkcjonować, nie byłoby możliwości radzenia sobie z dzisiejszą sytuacją.

Droży państwo, gratuluję, że ta fantastyczna inicjatywa funkcjonuje i przekazuję słowa wsparcia, otuchy, ale również obietnicę, że kontynuujemy wszystkie programy, które tylko możemy. Jeszcze raz państwa przepraszam, że nie mogę z państwem tu być, ale jest mój zastępca, Paweł Rabiej, który zda mi raport. A także pan poseł Michał

Szczerba, który od trzech miesięcy codziennie mi przypominał, żebym na pewno nie zapomniał o dzisiejszym spotkaniu. Pozdrawiam państwa i chylę czoła. Dziękuję bardzo.

### **Krystyna Lewkowicz**

Bardzo dziękuję, panie prezydencie, że mimo nawału pracy znalazł pan dla nas chwilę czasu. Dziękujemy również za życzenia i za to, że dzięki panu przetrwaliśmy najtrudniejszy okres odosobnienia i odcięcia nas od możliwości zebrania się chociaż raz w roku na terenie parlamentu.

Rozpoczynamy dyskusję. Szanowni państwo, kilkanaście osób chce zabrać głos. Nie wszyscy zdążą to zrobić, jeśli nie zachowamy dyscypliny wypowiedzi. Teraz proszę o głos panią Irenę Frankiewicz z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kołobrzegu, a zarazem członka Prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

# Diskusja



## Irena Frankiewicz\*

Szanowni Państwo! Pozwolę sobie powiedzieć parę słów o sobie. Jestem członkiem Prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów wybranym na III kadencję. Od samego początku jestem w OPS, ale jestem również członkiem Regionalnej Rady ds. Seniorów w Szczecinie, członkiem Rady Seniorów w Kołobrzegu i prezesem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kołobrzegu. Nasze sześcioletnie doświadczenie dotyczące OPS potwierdza, że regionalne struktury, jakimi są delegatury, wprowadzają pozytywne zmiany w aktywności seniorów, kontaktach między sobą i efektywności działania w terenie oraz w relacjach z lokalnymi władzami. Widzimy wyraźne różnice w integracji, komunikacji i formach działania delegatów w regionach, gdzie są utworzone delegatury i gdzie ich jeszcze nie ma. W województwie zachodniopomorskim od pewnego czasu prowadzone są w tym zakresie rozmowy z różnymi środowiskami senioralnymi. W większości są one pozytywne i wspierające. Nawiązaliśmy kontakty z organizacjami pozarządowymi zarówno reprezentowanymi w OPS, jak i z takimi, które jeszcze delegatów w OPS nie mają. Ale także rozmowy z władzami samorządowymi potwierdzają tezę, że Obywatelski Parlament Seniorów powinien mieć również swoją regionalną strukturę na terenie województwa zachodniopomorskiego, a ta powinna skupić się na rozszerzaniu kręgu delegatów reprezentujących różne podregiony, środowiska senioralne oraz integrację wokół misji OPS. Mamy przychyłność władz samorządowych i lokalnych parlamentarzystów oraz poparcie pochodzących z tego terenu eurodeputowanych. Myślę więc, że projekt powołania Zachodniopomorskiej Delegatury OPS dojrzał już do realizacji. Jest to także realizacja strategii i programu działania przyjętego na III kadencję OPS.

Zgłaszam zatem inicjatywę powołania Zachodniopomorskiej Delegatury OPS. Wiem, że wspierają ten wniosek nie tylko obecni tutaj nasi delegaci z województwa zachodniopomorskiego, wśród których są

---

\* Irena Frankiewicz – prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Kołobrzegu.

delegaci np. ze Szczecina, delegatki, które reprezentują trzeci najstarszy Uniwersytet Trzeciego Wieku w Polsce – przeszło czterdzieści dwa lata działalności o czymś świadczy. Inni delegaci również popierają tę inicjatywę, także ci nieobecni na dzisiejszym posiedzeniu. Zapraszam więc wszystkich delegatów OPS województwa zachodniopomorskiego na zebranie organizacyjne poświęcone powołaniu Zachodniopomorskiej Delegatury OPS oraz wyborowi jej władz. Zapraszam 14 listopada 2020 r. do Regionalnego Centrum Kultury im. Zbigniewa Herberta w Kołobrzegu, ul. Solna 1. Ten dzień jest dla nas bardzo ważny, ponieważ jest to Ogólnopolski Dzień Seniora, a zarazem Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Zaproszenia zostaną rozesłane do wszystkich zainteresowanych oraz lokalnych władz i eurodeputowanych. Serdecznie dziękuję za uwagę.

### **Krystyna Lewkowicz**

Dziękuję bardzo za tę inicjatywę. Proszę państwa, pracowaliśmy nad tym dosyć długo, jednak były różne opory. Nie chcieliśmy nic robić na siłę, ale upływ czasu i kolejne dyskusje pokazały, że inicjatywa dojrzała do realizacji, i bardzo się z tego cieszę. Ucieszyłyby się również pan marszałek, bo jak wiecie, pochodzi ze Szczecina. Pytał mnie, czy w Zachodniopomorskiem jest delegatura, a ja odpowiedziałam, że nie ma, ale za chwilę będzie.

Proszę państwa, teraz zabierze głos pan Jerzy Krawczyk. Proszę o bardzo zwięzłe przedstawienie tego, co nam się udało mimo pandemii.

### **Jerzy Krawczyk\***

Szanowni Państwo! Przyjechałem ze Starachowic, jestem przewodniczącym Prezydium Świętokrzyskiej Delegatury OPS. Udało nam się powołać tę delegaturę 30 lipca 2020 r., siedzibą delegatury są Starachowice, gdzie jest również siedziba Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jestem również prezesem zarządu tego uniwersytetu. To najmłodsza jak na razie delegatura OPS u nas w kraju. Powstała w okresie pandemii, co świadczy o tym, że nasze koleżanki i koledzy robią wszystko, żeby działać. Na konferencję do Starachowic przyjechało osiemnastu

---

\* Jerzy Krawczyk – przewodniczący Świętokrzyskiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

delegatów, którzy reprezentują różne środowiska senioralne, nie tylko Uniwersytety Trzeciego Wieku. Konferencję prowadziła pani Krystyna Lewkowicz, dyskusja była bardzo żywa. Przybyli zaproszeni goście m.in. starosta powiatu starachowickiego Piotr Babicki i prezydent Starachowic Marek Materek. Przyjechali przedstawiciele urzędu marszałkowskiego i urzędu wojewódzkiego. Zadne grono brało udział w tej konferencji. W dyskusji omawialiśmy wiele problemów, które dotyczą naszego środowiska. Najważniejszą sprawą była troska o pomoc i przeciwdziałanie samotności seniorów w związku z epidemią, która nas dopadła. Zauważyliśmy, że wiele osób jest w depresji, boi się spotkań, unika ich. Staramy się do nich docierać poprzez naszych wolontariuszy. Uważamy, że to bardzo ważne zadanie. Drugim problemem, który wynikł w czasie dyskusji, było to, że Uniwersytety Trzeciego Wieku, których w Polsce jest najwięcej – a to są uniwersytety, które nie działają w strukturach wyższych uczelni czy ośrodków kultury, bo są stowarzyszeniami – mają poważne trudności w funkcjonowaniu. Po pierwsze, mają trudności z lokalami, po drugie, mają problemy finansowe. Te uniwersytety utrzymują się głównie z własnych składek i często nie są w stanie się utrzymać. Władze samorządowe nie zawsze doceniają te uniwersytety. Zabiegamy o pomoc, ale uważamy, że jest po prostu za mała. Dlatego apelujemy do państwa parlamentarzystów, żeby to jakoś uregulować prawnie, by Uniwersytety Trzeciego Wieku, które są samodzielnymi stowarzyszeniami, bez wsparcia jakiejś instytucji, też mogły być finansowane. Co prawda, są finansowane niektóre kluby seniora, ale tylko niektóre. Te, które działają w ramach Programu Wieloletniego Senior+, dostają pieniądze, inne kluby seniora już nie. Widzimy, co dzieje się na terenie województwa świętokrzyskiego – niektóre uniwersytety znikają, są likwidowane albo przekształcane w inne struktury. Nie możemy dopuścić, żeby w roku obchodów 45-lecia działania Uniwersytetów Trzeciego Wieku niszczyć ten dorobek. Uważam, że warto się zająć tą sprawą.

Bierzemy udział w różnego rodzaju konkursach ogłaszanych przez starostwo powiatowe lub urząd miasta, ale regulaminy konkursów są często tak skonstruowane, że nie ma tam miejsca dla seniorów, ale jest dla organizacji młodzieżowych, sportowych, więc często nie dostajemy tych pieniędzy. W związku z tym uważam, że warto dziś porozmawiać, co zrobić, ażeby te nasze uniwersytety lepiej pracowały, co zrobić, ażeby zapewnić lepszą pomoc osobom starszym, samotnym, jak rozwinąć ofertę edukacyjną uniwersytetów i jak zadbać o zdrowie umysłowe i fizyczne seniorów. Dziękuję bardzo.

## Krystyna Lewkowicz

Poproszę o zabranie głosu panią Ewę Brewczyńską-Florczyk, przewodniczącą Zawierciańskiej Rady Seniorów, a zarazem wiceprzewodniczącą Prezydium Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

## Ewa Brewczyńska-Florczyk\*

Proszę państwa, popatrzmy na tę datę: 1 października 2020 r. Mamy spotkanie w parlamencie, a jest to data, kiedy miały wejść w życie zmiany dotyczące seniorów 75+ i wypisywania recept przez lekarzy specjalistów i przy wypisie pacjenta ze szpitala. Jako Rada Seniorów od 2017 r. występowaliśmy do różnych instytucji, do posłów partii rządzącej, do posłów opozycyjnych, o zmiany zapisu w ustawie, żeby lekarze specjaliści przy wypisie pacjenta ze szpitala mieli prawo wystawiać recepty z literką „S”. Sprawdziłam w internecie, że już jest ustawa, że seniorzy 75+ i przy wypisie dostaną taką receptę. Wtedy jeszcze nie funkcjonowały e-recepty, tylko normalne. Ale w tym zapisie przeczytałam, że ustawa ta zacznie funkcjonować od 1 lipca 2020 r., bo musi być okres przygotowawczy dla systemu. Znalazłam też informację, że ustawa została przesunięta na 1 października 2020 r., ale nie wejdzie w życie, ponieważ nie ma takiej możliwości. Informację tę przekazuje Informacyjny Serwis Biznesowy. Zadałam sobie trud przed przyjazdem na sesję i zapytałam paru lekarzy specjalistów i farmaceutów, czy są już przygotowani, żeby realizować e-recepty od lekarzy specjalistów i przy wypisie ze szpitala. Mieli ogromne oczy ze zdziwienia i nic nie wiedzieli. Otrzymałam też informację od przedstawiciela samorządu, który kontaktował się z NFZ, czy to wejdzie od 1 października 2020 r. Okazuje się, że NFZ też nic o tym nie wie. W związku z tym, mam apel do obecnych tu posłów, do przedstawicieli środków przekazu, żeby seniorzy 75+ w końcu mogli otrzymywać bezpłatne leki na recepty od specjalistów i przy wypisie ze szpitala. Na spotkaniu seniorów starszy kolega mówił, że wypisał go ze szpitala w Zabrzcu, a leki, które miał mieć bezpłatne, wypisano na sto procent. Ja również miałam przypadek, że leki bezpłatne wypisano na sto procent.

Na pewno macie w rodzinie seniorów 75+ albo znajomych. Proszę, uprzedźcie ich, że jeżeli idą do apteki wykupić leki na e-receptę, leki, za które czasami trzeba zapłacić, niech wpierw zapytają, czy lek jest

---

\* Ewa Brewczyńska-Florczyk – przewodnicząca Zawierciańskiej Rady Seniorów.



bezpłatny, bo taki powinien być. Okazuje się, że nie wprowadzono kompatybilności systemów informatycznych i zamiast dostać bezpłatnie, płacimy sto procent. Dziękuję.

### **Krystyna Lewkowicz**

Proszę o zabranie głosu pana Zdzisława Brzezińskiego. Miała wystąpić małżonka, która także jest naszym delegatem, ale zachorowała. Proszę krótko przedstawić swoją propozycję.

### **Zdzisław Brzeziński\***

Dziękuję. Na pewno nie przekroczę trzech minut.

Szanowni Państwo! Zabieram głos w imieniu Elżbiety Brzezińskiej, jestem członkiem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Gdańsku. Elżbieta Brzezińska pełni dwie funkcje społeczne: jest przewodniczącą Koła Polskiego Związku Emerytów w Wielkim Klinczu, w wiejskiej gminie Kościerzyna w województwie pomorskim. Koło liczy stu członków. Druga funkcja to przewodniczenie w Zespole Seniorów Gminy Kościerzyna – to piętnastoosobowe ciało zostało powołane przez pana Grzegorza Piechowskiego, wójta gminy, wypróbowanego przyjaciela seniorów. Od siedmiu lat próbujemy rozwiązać problem utworzenia prawdziwej rady seniorów gminy Kościerzyna, niestety radni naszego samorządu są konsekwentnie przeciwni powstaniu takiej rady seniorów. Mają jeden argument: nie, bo nie. Dlatego zwracamy się do wszystkich szanownych parlamentarzystów i do ludzi dobrej woli o nowelizację ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Chodzi o nowelizację art. 5c pkt 2, który brzmi: „Rada Gminy z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk może utworzyć gminną radę seniorów”. Należałoby tylko zmienić w tym zapisie jedno: opuścić wyraz „może” i problem zniknie, a ludzie starsi w całej Polsce przestaną być dyskryminowani i pozbawiani prawa do zrzeszania się w rady seniorów. Dziękuję państwu za uwagę.

---

\* Zdzisław Brzeziński – członek Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Gdańsku.

## **Krystyna Lewkowicz**

Wniosek słuszny, ale bardzo trudno jest procedować zmianę ustawy, coś o tym wiemy. Proszę państwa, chcę podkreślić, że na tworzenie gminnych rad seniorów i rząd, i samorząd, i organizacje pozarządowe wyłożyły niewyobrażalne pieniądze. My także, jako Obywatelski Parlament Seniorów, daliśmy fory radom seniorów, przyznając im aż dwadzieścia pięć procent mandatów Obywatelskiego Parlamentu Seniorów. Było to w 2015 r., gdzie ledwie ich było 197, przy setkach innych organizacji. Tak zrobiono, żeby po prostu wspomóc te rady seniorów, i po siedmiu latach funkcjonowania tego przepisu rad jest ledwie trzysta, może trzysta pięćdziesiąt. Po takiej pomocy można by się spodziewać, że będzie ich dzisiaj dwa tysiące, więc efekt jest zupełnie nieadekwatny do nakładów, jakie poniesiono. Jest opór materii, zarówno po stronie samorządów, bo nie wszystkie są zachwycone perspektywą tworzenia rad seniorów, jak również z powodu nie wszędzie dostatecznej aktywności członków tych rad seniorów, które w większości spotykają się raz na miesiąc, albo raz na dwa miesiące, wypiją kawę z burmistrzem i to wszystko. Proszę nie protestować, bo wiem, że są takie rady, które niezwykle ekspansywnie działają. W Warszawie też jest rada, która bardzo energicznie działa, natomiast na pewno nie tylko pieniądze i nie tylko opór ze strony samorządów jest przeszkodą. Dobrze byłoby, żebyśmy może kiedyś poświęcili odrębną sesję Parlamentu Seniorów badaniom przyczyn, które się na to składają.

Proszę państwa, przechodzimy do tematyki mundurowych. Wśród delegatów Obywatelskiego Parlamentu Seniorów służby mundurowe są mocno reprezentowane: mamy organizacje żołnierzy, policjantów, pograniczników, leśników i strażaków. Są to bardzo zróżnicowane służby. Nie bez kozery nazywają się „służby”, bo one służą społeczeństwu i chronią społeczeństwo w najprzeróżniejszych momentach, począwszy od powodzi, gradobicia, a skończywszy na zagrożeniu militarnym. Mamy dzisiaj przyjemność gościć panią Bożenę Szubińską, komandora w stanie spoczynku. Prosimy o zabranie głosu.

## **Bożena Szubińska\***

Szanowni Państwo! Jako delegatka Pomorskiej Delegatury OPS i przedstawicielka Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, pragnę zwrócić

---

\* Bożena Szubińska – delegatka Pomorskiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

uwagę delegatów i władz publicznych, że w corocznych informacjach Rady Ministrów o sytuacji osób starszych, przedstawianych Sejmowi i Senatowi, brak jest sprawozdania MON, obrazującego sytuację tego specyficznego środowiska obejmującego kombatantów, weteranów, uczestników misji, rezerwistów i żołnierzy w stanie spoczynku. Brak tej informacji dotyczącej środowiska żołnierskiego świadczy o niespójności z przyjętym przez państwo dokumentem „Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność”. Związek Żołnierzy Wojska Polskiego to jedna z najstarszych, założona w 1981 r. organizacja, zrzeszająca żołnierzy w stanie spoczynku. Liczy dziesięć tysięcy członków, w czterdziestu sześciu oddziałach terenowych. Wielu z nich to inwalidzi, którzy stracili zdrowie w służbie ojczyźnie i społeczeństwu. Związek ten od początku współpracował blisko z MON, jako instytucją macierzystą wobec byłych żołnierzy, zawierając stosowne porozumienie regulujące zasady współpracy i gwarantujące działania w zadeklarowanych obszarach, m.in. promocji sił zbrojnych w społeczeństwie, ochrony godności honoru żołnierza, pogłębiania żołnierskich więzi międzypokoleniowych czy asysty honorowej podczas uroczystości pogrzebowych byłych żołnierzy zawodowych.

Tymczasem resort zobowiązany m.in. do budowania więzi międzypokoleniowej żołnierzy i rezerwistów oraz żołnierzy w stanie spoczynku, odciął od siebie, a nawet skonfliktował te dwa środowiska, rozwiązując z dniem 5 lutego 2016 r. w trybie natychmiastowym, bez zachowania okresu wypowiedzenia, porozumienie o współpracy pomiędzy MON a Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego, zawarte 15 lipca 2013 r. Zrywając jednostronnie porozumienie, resort pod nowym kierownictwem dokonał nieuzasadnionego żadnymi wyższymi względami, przysłowiowego wyrzucenia na bruk, dając wyraz całkowitej obojętności dla dalszego losu Związku i pozbawił go możliwości działania w użyczonych wcześniej siedzibach. Realizowana zatem polityka społeczna MON wobec osób starszych daje dowód jaskrawej sprzeczności teorii i praktyki w zakresie podstawowych wartości w przywołanym wyżej dokumencie. Jakie bezpieczeństwo mogą czuć mundurowi seniorzy wyrzuceni poza nawias zainteresowania MON, gdy nawet aktualnie pełniący służbę w wojsku żołnierze nie wstawili się za nimi z obawy o zwolnienie ze służby? Jakiego uczestnictwa w życiu społeczeństwa obywatelskiego oczekuje MON, skoro zerwał porozumienie z legalnie działającym Związkiem? Jak wygląda solidarność międzypokoleniowa w wojsku, jeśli byłych żołnierzy stygmatyzuje się ostracyzmem, traktuje z niechęcią i zabrania wstępu do macierzystych jednostek? Takie działania to zaprzeczenie tym wartościom, wprowadzenie poczucia zagrożenia,

skonfliktowanie obecnych żołnierzy z byłymi żołnierzami, zerwanie więzi międzypokoleniowych oraz wykluczenie byłych żołnierzy ze społeczności służb mundurowych. To nie tworzy atmosfery sprzyjającej współpracy, budującej dobre relacje, szanującej m.in. wojskowych seniorów. Środowisko byłych żołnierzy oczekuje równego traktowania, a nie dyskryminowania. Dla ludzi ceniących godność i honor to bardzo ważne, aby w jesieni życia czuli szacunek, a nadto głęboką wdzięczność czy też słowa uznania za swoją ofiarną, długoletnią służbę oraz dokonania, a nie lekceważenie. Nie powinno tak być, że z jednej strony państwo korzysta z pełnego zaangażowania swoich obywateli w mundurach, ich poświęcenia i oddania w służbie, w tym narażania życia i zdrowia, a z drugiej nie wykazuje zainteresowania ich losem i życiem, gdy są już poza służbą. Szczególnie boli nas brak szacunku wobec naszego Związku, który jest formą naszej aktywności, konsolidacji, integracji i wzajemnego wsparcia po odejściu ze służby.

Zatem wnioskuję o wprowadzenie oceny sytuacji emerytowanych członków służb mundurowych przez MON, z umieszczeniem jej w sporządzanym corocznie raporcie. Ustawa o osobach starszych wymaga szerszej nowelizacji, lecz jednym z naszych wniosków w tym zakresie jest uzupełnienie wykazu resortów przekazujących do niego materiały źródłowe o resort MON. Reasumując, przedstawiony stan faktyczny i prawny upoważnia mnie do jednoznacznego wniosku o przywrócenie potrzebnej nam pilnie normalności i stanu sprzed zerwania umowy, a także kształtowania współpracy we wzajemnym szacunku. Dziękuję.

## **Krystyna Lewkowicz**

Bardzo dziękujemy. Proszę państwa, poprosił o głos pan Zdzisław Czarnecki, przewodniczący Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych. Zapraszamy serdecznie. Prosimy o bardzo zwięzłe wypowiedzi, bo praktycznie zakończyliśmy czas przeznaczony na dyskusję.

## **Zdzisław Czarnecki\***

W zasadzie moja koleżanka ze Związku Żołnierzy Wojska Polskiego przedstawiła główne problemy, które dotyczą naszego środowiska.

---

\* Zdzisław Czarnecki – przewodniczący Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych.

Chciałbym podkreślić ich wagę. Proszę państwa, Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych jest organizacją, która zrzesza pięćdziesiąt tysięcy członków, mało takich organizacji jest w Polsce. Ale, co jest ważne dla całego naszego środowiska mundurowego, nie tylko żołnierzy, odczuwamy okres po transformacji ustrojowej w 1989 r. Wszelkie rozliczenia za okres PRL zaczynały się od nas i na nas najczęściej się kończyły. Mówię to ku przestrodze innych środowisk, a wasz wiek wskazuje na to, że pracowaliście w okresie PRL, tak że nie wiadomo, co przed wami.

Jako federacja, zdecydowanie utożsamiamy się z celami i programem Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, w którym nasi koledzy aktywnie działają na różnych szczeblach. Szczególnie popieramy postulat, że reprezentacja środowiska senioralnego, monitorowanie sytuacji osób starszych we wszystkich obszarach funkcjonowania, dialog społeczny oraz uczestnictwo w polityce senioralnej to jest *clou*, do którego wszyscy powinniśmy się odnosić. Te słowa, które tutaj padły: „seniorzy i przyszłość Polski”, to jest motto, z którym my, jako federacja, całkowicie się utożsamiamy.

Jesteśmy w parlamencie, więc powinniśmy mówić o polityce. Myśmy się do polityki nie pchali, ale tak się stało, że polityka przyszła do nas. Słucham wystąpień koleżanek i kolegów i myślę, że jesteśmy podzieleni. Pani komandor, w wojsku jest osiemdziesiąt organizacji senioralnych. Po co aż tyle? Nie wystarczy jedna? W policji, w mojej macierzystej jednostce, jest dwadzieścia pięć organizacji. Uważam, że za dużo, jedna, dwie powinny wystarczyć. I to, że jesteśmy jako seniorzy tak traktowani przez rządzących na różnych szczeblach, to wynika z tego, że nie jesteśmy zjednoczeni. Uważam, że wokół Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, wokół delegatur, które powstają, powinny się wszystkie środowiska senioralne grupować. Jeżeli ktoś gdzieś stara się w inny sposób działać, to ci, którzy rządzą, zawsze będą chcieli ich podzielić. Stara dobra maksyma: dziel i rządź. Oni na tym będą korzystać. My musimy się łączyć, i to na szczeblu powiatu, województwa i państwa.

Na zakończenie jeszcze ważną rzecz chcę przekazać. My jako federacja zrzeszamy się niezależnie od poglądów politycznych, wyznania czy przekonań ideowych, to nie ma żadnego znaczenia. Dla nas mundurowych są trzy podstawowe rzeczy, pani komandor to też zaznaczyła. Po pierwsze, obrona honoru i godności, każde środowisko je ma. Po drugie, sprawy socjalne, a trzecia rzecz to tradycja i historia. Nie zapominajmy o tym, bo te trzy rzeczy są mocno związane. Dlatego mówimy: nic o nas bez nas. Ta dewiza powinna przyświecać nie tylko mundurowym, ale całemu środowisku senioralnemu. Dziękuję.

## Krystyna Lewkowicz

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, możemy udzielić głosu jeszcze tylko jednej osobie. Zapisała się pani Anna Boguszewska, ale przesłane przez nią tezy były już tu wielokrotnie omawiane. Teraz chciałabym udzielić głosu pani Zuzannie Geilke, przewodniczącej Śląskiej Delegatury OPS. Zapraszam.

## Zuzanna Geilke\*

Nie mam zamiaru godać z gowy, beda wszystko czytać, żeby było szybciej. Starość, my to wiemy, to nie wiek, nie siwe włosy, ale powolne wycofywanie się z życia społecznego, to taki stan umysłu i brak energii, a do tego dochodzi jeszcze strach przed Covid-19. I jak tu żyć, panie premierze? Gdy w portfelu mamy coraz mniej, żywność drożeje i dostęp do lekarzy utrudniony. Seniorzy zaprzestają się leczyć, każdy mówi o koronawirusie, ale konsekwencje braku leczenia chorób przewlekłych będą dużo gorsze niż pandemia. Siedzenie w kapciach, narzekanie, oglądanie telewizji, takiego scenariusza wielu seniorów nie przewidywało. Brak kontaktu z innymi ludźmi, życie w niepewności pogarsza kondycję psychiczną osób starszych. Musimy mieć świadomość, że obecnie na Śląsku sytuacja jest specyficzna, górnicy nie gorączkują, rodziny także, ale temperatura jest wysoka. Władze powoli będą zamykać kopalnie, a górnicy zostaną w domach. Zdajemy sobie sprawę, że na Śląsku często mieszkają rodziny wielopokoleniowe, a strach seniorów o bezpieczeństwo ich rodzin determinuje całe ich życie. O losach tak wielkiego regionu, gdzie żyje pięć milionów osób, i transformacji górniczej, powinno się myśleć z szacunkiem. Ktoś napisał, że celem nie powinno być ratowanie trupa, lecz przetrwanie rodziny i tych miast. My, śląscy seniorzy, chcemy, aby nasze rodziny przetrwały, zachowały ludzką godność, bo nie istnieje realna jednostka miary, która określa wartość człowieka.

Szanowni Goście! Mieszkam na wsi i dostrzegam trudności, jakie napotyka się, realizując politykę senioralną. Przede wszystkim brakuje liderów współdziałających stowarzyszeń, doświadczenia, identyfikowania się z celami rozwojowymi gminy. Brakuje klimatu społecznego i politycznego. Zabraknie dwóch punktów w konkursie ofert do programu ASOS i cały projekt jest odrzucony, to powoduje zniechęcenie

---

\* Zuzanna Geilke – przewodnicząca Śląskiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów.

i wycofywanie się liderów na wsi. Proponuję, by inicjatywy oddolne na terenach wiejskich były w większym stopniu zauważalne i premiowane w rozstrzygnięciu konkursów organizowanych przez ministerstwo. Kobiety na wsi są orędownikami tradycji i obrzędowości śląskiej, a konkursy: „Godomy po naszymu”, „Jo zech stond”, „Nasza wilio”, „Ważymy po naszymu” popularyzują obrzędy i zwyczaje, które mają na celu promocję walorów kulturowych Górnego Śląska, a także mowy śląskiej, i one powinny być kultywowane. Śpiew kół biesiadnych czy dawne skubanie pierza – a ile było przy tym radości, śmiechu, wspominek – tak buduje się społeczność senioralną, podtrzymuje więzi międzypokoleniowe i międzyludzkie. Dzisiaj starość jest zepchnięta na dalszy plan, jest niemodna, a przecież nie można nas zepchnąć na margines życia, pozostawić tam i zapomnieć.

Drodzy Delegaci! Zwróćmy uwagę jeszcze na jeden problem. W ostatnich latach to seniorzy najczęściej byli ofiarami kradzieży i wyłudzeń. Wykorzystuje się ich łatwowierność, obniżony poziom czujności. Oszuści potrafią manipulować naszymi uczuciami. Istnieje uzasadniona potrzeba, by upowszechniać wśród osób starszych kompendium wiedzy, jak ustrzec się i nie być ofiarą przestępstw. Jest potrzeba powołania w ramach Obywatelskiego Parlamentu Seniorów zespołu bezpieczeństwa, którego zadaniem byłoby monitorowanie tego rodzaju zagrożeń w skali kraju, współpraca z delegatami, samorządami i policją. To są dwa postulaty, które zech tu złożyła i dziękują, zech mogła przed wami wystąpić.

## **Krystyna Lewkowicz**

Bardzo dziękujemy. Jestem zmuszona zamknąć dyskusję, ponieważ skończył się czas na nią przeznaczony. Niektórzy trochę się rozgadali i przekroczyli czas swojego wystąpienia.





# **Podsumowanie sesji**



## Krystyna Lewkowicz

Proszę państwa, polscy seniorzy to są trzy pokolenia Polaków, którzy mają od lat sześćdziesięciu do stu. W związku z tym potrzeby tych osób są niezwykle zróżnicowane, w zależności od wieku, od sytuacji zdrowotnej, od sytuacji ekonomicznej, rodzinnej i wielu innych czynników. Najtrudniejsza jest sytuacja osób niesamodzielnych, która stanowi ogromne wyzwanie dla rodziny, bo wtedy praktycznie całe życie rodziny jest zdominowane przez opiekę nad osobą niesamodzielną. Jeśli osoby niesamodzielne są pozostawione same sobie, to muszą szukać stacjonarnych ośrodków pobytu. Jak wyglądają te stacjonarne ośrodki pobytu to czasem widać w telewizji, zdarza się horror. W naszej Deklaracji zawarty jest postulat, żeby standardy w tych ośrodkach, zwłaszcza prywatnych, podlegały kontroli samorządu, bo samorządowe ośrodki są kontrolowane z mocy prawa, natomiast prywatne nie są objęte żadną kontrolą. Mało tego, wystarczy zgłosić działalność gospodarczą i już można prowadzić ośrodek stacjonarny dla osób starszych.

Wszystkie postulaty, które państwo wymieniliście, te sprawy, które uznaliśmy za najważniejsze, zawarte są w naszej Deklaracji programowej. Oczywiście nie będę jej czytać, bo jest obszerna, natomiast mogę ją zarekomendować, bo pracowaliśmy nad nią starannie. Chcę też przekazać rekomendacje pana marszałka profesora Tomasza Grodzkiego, który powiedział, że ta Deklaracja programowa bardzo mu się podoba.

Nie mamy tutaj możliwości głosowania, więc proszę przez podniesienie ręki dać wyraz temu, że akceptujecie państwo Deklarację. To oczywiście nie jest koniec, bo ta Deklaracja została przygotowana dużo wcześniej, natomiast życie co chwila przynosi nam niespodzianki. Cieszę się, że uprzedzając nasze postulaty, pan poseł Michał Szczerba zadeklarował, że zarówno Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku, jak i posłowie, senatorowie, w nim będący, podejmą inicjatywę zmiany ustawy o osobach starszych. Ona była nowatorska pięć lat temu, ale upływ czasu spowodował, że musimy do niej wrócić. W Warszawie powstał nawet zespół roboczy, który jest wspierany przez

Okręgową Radę Adwokacką. To inicjatywa m.in. pana Rafała Trzaskowskiego. Niestety, w pewnym momencie nasze kompetencje okazały się za małe, bo doradcy stwierdzili, że ustawa wymaga tak daleko idących poprawek, że powinno się ją stworzyć od początku. Ja podzielałam to zdanie, bo jak zaczęliśmy spisywać to, czego w niej brakuje, to tekstu było dwa razy więcej niż tekstu ustawy. Jestem więc za tym, żeby powstał zespół składający się z fachowców, legislatorów, którzy w Sejmie czy w Senacie zajmują się tymi problemami. Oczywiście my w miarę swoich możliwości włączymy się w sensie merytorycznym w to, co powinno być zawarte w tej ustawie.

A zatem poproszę państwa o podniesienie ręki jako akceptację dla Deklaracji programowej. Dziękuję. Można powiedzieć, że zdecydowana większość wyraziła akceptację dla tej uchwały.

Bardzo serdecznie dziękuję za te obrady. Podziwiam tych z państwa, którzy całą noc jechali, żeby w tej sesji wziąć udział, a czeka ich jeszcze równie trudny powrót do domu. Życzę państwu szczęśliwej podróży. Jeszcze raz dziękuję i do zobaczenia.

# Fotorelacja





Uroczyste otwarcie obrad VI sesji OPS. Na mównicy marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki



Prof. Tomasz Grodzki – marszałek Senatu RP, gość honorowy OPS



Krystyna Lewkowicz – przewodnicząca Obywatelskiego Parlamentu Seniorów



Małgorzata Kidawa-Błńska – wicemarszałek Sejmu RP, gość honorowy OPS





Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz – prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, gość honorowy OPS



Sala posiedzeń Senatu RP



Grzegorz Błażewicz – zastępca Rzecznika Praw Pacjenta



Poseł Michał Szczerba – przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku, gość honorowy OPS



Rafał Trzaskowski – prezydent miasta stołecznego Warszawy, gość honorowy OPS



Uczestnicy obrad VI sesji Obywatelskiego Parlamentu Seniorów w sali posiedzeń Senatu RP





Obrady VI sesji Obywatelskiego Parlamentu Seniorów – sala posiedzeń Senatu RP



Prof. dr hab. Piotr Błądowski – dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



Obrady OPS – sala im. Władysława Raczkiewicza



Uczestnicy podczas obrad OPS w sali im. Władysława Raczkiewicza

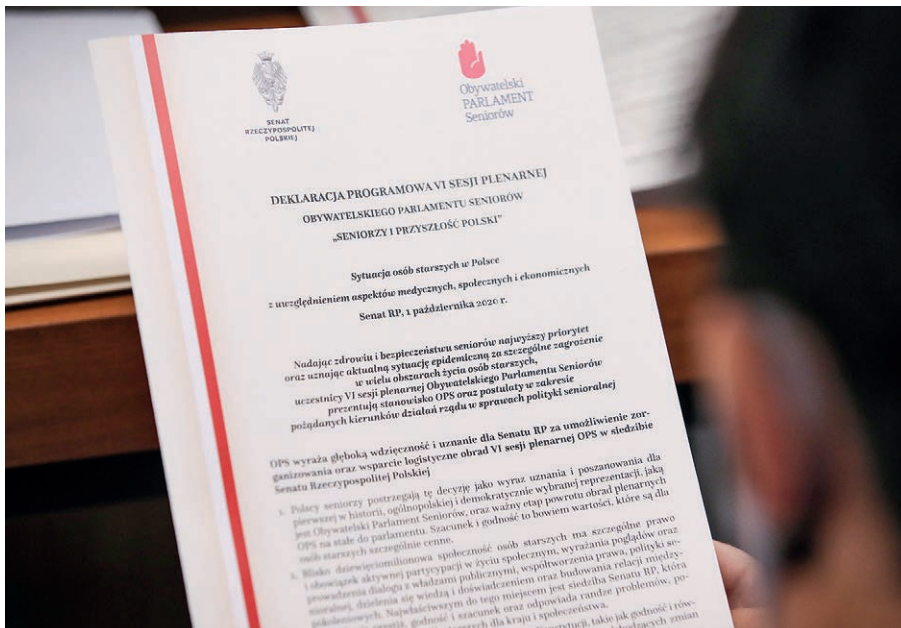


Irena Moskal – prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarz przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego



Teresa Bojanowicz – przewodnicząca Prezydium Warszawsko-Mazowieckiej Delegatury OPS





Deklaracja programowa VI sesji OPS przyjęta na zakończenie obrad w Senacie RP







# Spis treści

## OTWARCIE SESJI

Marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki. . . . .	5
Krystyna Lewkowicz. . . . .	6

## WYSTĄPIENIA

Małgorzata Kidawa-Błońska . . . . .	11
Krystyna Lewkowicz. . . . .	12
Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	13
Krystyna Lewkowicz. . . . .	15
Michał Szczerba. . . . .	16
Krystyna Lewkowicz. . . . .	19
Grzegorz Błazewicz – <i>Bezpieczeństwo zdrowotne seniorów w dobie pandemii</i> . . . . .	21
Krystyna Lewkowicz. . . . .	23
Piotr Błędowski – <i>Społeczne aspekty życia seniorów w dobie pandemii.</i> . . . . .	24
Krystyna Lewkowicz. . . . .	27
Irena Moskal – <i>45 lat ruchu UTW, sytuacja organizacji senioralnych w dobie pandemii</i> . . . . .	28
Krystyna Lewkowicz. . . . .	30
Teresa Bojanowicz . . . . .	32
Krystyna Lewkowicz. . . . .	34
Rafał Trzaskowski . . . . .	35
Krystyna Lewkowicz. . . . .	40

## DYSKUSJA

Irena Frankiewicz . . . . .	43
Krystyna Lewkowicz. . . . .	44

Jerzy Krawczyk . . . . .	44
Krystyna Lewkowicz. . . . .	46
Ewa Brewczyńska-Florczyk . . . . .	46
Krystyna Lewkowicz. . . . .	47
Zdzisław Brzeziński . . . . .	47
Krystyna Lewkowicz. . . . .	48
Bożena Szubińska . . . . .	48
Krystyna Lewkowicz. . . . .	50
Zdzisław Czarnecki . . . . .	50
Krystyna Lewkowicz. . . . .	52
Zuzanna Geilke . . . . .	52
Krystyna Lewkowicz. . . . .	53

#### PODSUMOWANIE SESJI

Krystyna Lewkowicz. . . . .	57
-----------------------------	----

#### FOTORELACJA



ISBN 978-83-65711-81-6